



GŁOS PABIANIC



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 22 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 21 (1322)

Upadek Czang-Kai-Szeka Zbankrutowany „wódz” reakcji chińskiej podał się do dymisji i uciekł z Nankinu

„Ustąpienie Czang-Kai-Szeka — to koniec reżimu kuomintangowskiego” — przyznają Anglosasi

PARYŻ (PAP). AGENCJA FRANCE PRESSE DONOSI Z NANKINU, ŻE CZANG-KAI-SZEK POSTANOWIŁ USTĄPIĆ ZE STANOWISKA PREZYDENTA REPUBLIKI CHIŃSKIEJ.

WICEPREZYDENT LI-TUNG-YEN MA OBJĄĆ PO CZANG-KAI-SZEKU STANOWISKO PREZYDENTA.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera potwierdza wiadomość o ustąpieniu Czang-Kai-Szeka ze stanowiska prezyden-

ta Chin, podkreślając, iż tym samym przestał on być wodzicą naczelnym sił zbrojnych Kuomintangu. Stanow-

sko to przejął po nim gen. Li-Tung-Yen.

Agencja Reutera cytuje opinię obserwatorów, którzy uważają, że decyzja Czang-Kai-Szeka oznacza koniec reżimu kuomintangowskiego w Chinach i prawdopodobnie wszelkiego zorganizowanego oporu zbrojnego wobec chińskich wojsk ludowych.

NOWY JORK (PAP). Agencja „Associated Press” podaje oficjalny komunikat nankiński, donoszący, że Czang-Kai-Szek opuścił Nankin, udając się do prowincji Cze-Kiang, do swej miejscowości rodzinnej Feng-Hua, w piątek o godz. 16-ej.

Jakkolwiek nankiński wice-

minister informacji obwieszczył poprzednio, że Czang-Kai-Szek zrezygnował ze stanowiska prezydenta, komunikat oficjalny oświadcza jedynie, że „zgodnie z konstytucją wiceprezydent Li-Tung-Yen będzie pełnił funkcje prezydenta podczas jego nieobecności”.

Sam Czang-Kai-Szek ograniczył się na razie do oświadczenia, że... „opuszcza Nankin, ponieważ potrzebuje odpoczynku”. Dotychczasowy dyktator Chin kuomintangowskich odleciał z Nankinu z dwusilnikowym samolotem, pozostawiając na miejscu swój luksusowy czterosiłnikowy aparat.

Wycofanie się Czang-Kai-Szeka było — jak oświadcza — w Nankinie — konieczne, gdyż jakiegokolwiek rokowania pokojowe były niemożliwe, dopóki Czang-Kai-Szek i jego zwolennicy posiadali głos w rządzie.

Jednakże — według agencji „Associated Press” — kłótnia rządząca w Nankinie również obecnie nie ma większej nadziei na powodzenie rokowań.

Hołd pamięci Włodzimierza Lenina złożyły narody ZSRR i ludy całego świata

MOSKWA (PAP). W piątek o godz. 18 min. 50 w Teatrze Wielkim otwarte zostało uroczyste posiedzenie Centralnego Komitetu i Moskiewskiego Komitetu WKP(b) oraz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej RSFR, Centralnego Komitetu Komsomolu i Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, wspólnie z przedstawicielami organizacji społecznych i Armii Radzieckiej, poświęcone uczczeniu pamięci Włodzimierza Lenina w związku z 25 rocznicą jego zgonu. Z referatem wystąpił naczelny redaktor „Prawdy” Piotr Pospelow.

MOSKWA (PAP). W 25-tą rocznicę śmierci Lenina od wczesnego rana nieprzerwany potok ludzki ciągnął się kilometrami przez centralne arterie Moskwy, zdążając do Mauzoleum na Placu Czerwonym.

Tysiące mieszkańców Moskwy i przybyszów z najodleglejszych zakątków ZSRR szło krok za krokiem po kilka godzin w poruszających się wolno kolumnach, aby złożyć hołd prochom wielkiego wodza rewolucji i twórcy państwa radzieckiego.

Można było usłyszeć wśród nich przedstawicieli narodów z dalekiej północy i mieszkańców obszarów azjatyckich, kolchoźników i obwodów nadwołżańskich i marynarzy z Dalekiego Wschodu.

„Prawda” publikuje nieznaną dotychczas pracę Lenina, wśród których znajduje się list Lenina do Stalina o rozwoju radiotechniki, list Lenina do lewicowego socjal-demokratycznego działacza holenderskiego Weinkoopa, pisany w lipcu 1915 roku, w związku z przygotowaniem do pierwszej międzynarodowej konferencji międzynarodowolistów i uzupełnienie do projektu odezwy do robotników niemieckich i chłopów, nie wyzyskujących cudzej pracy, opracowanej w związku z wersalskim traktatem pokojowym.

Institut Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP(b) podkreśla, w komentarzu do tych dokumentów, iż posiadają one niezwykle aktualne znaczenie, Lenin demaskuje m. in. rolę socjaldemokratów jako wrogów mas pracujących i wiernych sług burżuazji imperialistycznej.

PRZEDSTAWICIELE KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ U TRUMNY LENINA.

MOSKWA (PAP). Wczoraj, w 25-tą rocznicę zgonu Włodzimierza Lenina odbyła się w Moskwie o godz. 12.30 podniosła uroczystość złożenia na grobie twórcy państwa radzieckiego wieńców, nadesłanych przez rządy krajów demokracji ludowej.

Na Plac Czerwony przybyli w pełnym składzie członkowie i pracownicy ambasady RP, oraz przedstawiciele Polonii moskiewskiej z charge d'affaires Zambrowiczem na czele. Delegacja polska weszła do Mauzoleum, gdzie wśród głębokiej ciszy radca Zambrowicz złożył wieńce żywych kwiatów od prezydenta Bieruta i od Rządu Rzeczypospolitej.

Równocześnie w imieniu rządów swych krajów wieńce w Mauzoleum złożyli: członkowie ambasady czechosłowackiej z ambasadorem Lastovicką na czele, ambasady rumuńskiej z ambasadorem Racosa na czele, ambasady węgierskiej z ambasadorem Molnarem na czele i poselstwa Albanii z posłem Prifti na czele.

W 25 rocznicę śmierci Lenina w wielu stolicach krajów europejskich odbyły się żałobne akademie.

Specjalnie uroczysty przebieg miały akademie w stolicach krajów demokracji ludowej, gdzie brali w nich udział przedstawiciele rządu, partii robotniczych, świata pracy.

W Nowym Jorku odbył się wiec, w którym wzięło udział około 3 tys. postępowych obywateli Stanów Zjednoczonych. Przemówienie o życiu i działalności twórcy pierwszego państwa socjalistycznego, wygło-

sił członek rady miejskiej Nowego Jorku — murzyn Davis.

Na wiecu odczytana została depesza przesłana przez przewodniczącego komitetu narodowego Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych — Postera.

Nowomianowani członkowie rządu RP

Wicepremier tow. Al. Zawadzki

urodził się w r. 1899, w rodzinie górniczej.

Jako 13-letni chłopiec musiał porzucić naukę i pracować na siebie i na rodzinę. W roku 1921 pracuje w kopalni „Paryż” w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie rozpoczyna działalność polityczną i staje w szeregach młodzieży komunistycznej. Jako zdolny organizator i działacz rewolucyjny rozwija następnie działalność na terenie całego kraju — na Śląsku, w Łodzi, w Warszawie, jako członek KC Komunistycznego Zw. Młodzieży.

Jedenasto lat przesiedział tow. Zawadzki w więzieniach polskiej reakcji. Ostatni wyrok, wydany w r. 1936 opiewał na 15 lat więzienia.

Wojna rzuciła tow. Zawadzkiego daleko na wschód — aż nad Wołgę. Tu brał udział w o-

bronie Stalingradu i stał się jednym z organizatorów powstającego w ZSRR Wojska Polskiego. Dzięki swej wiedzy politycznej i wojskowej został zastępcą dowódcy korpusu, a później już na terenie kraju zastępcą Naczelnego Dowódcy.

Gdy w r. 1945 Armia dotiera do Zagłębia, tow. Aleksander Zawadzki został pełnomocnikiem Rządu na te ziemie, organizując władzę ludową na Śląsku, po czym został mianowany wojewodą śląsko-dąbrowskim.

Przed Kongresem Zjednoczeniowym partii robotniczych KC PPR odwołał go ze stanowiska wojewody i powierzył prace partyjne, a na Kongresie wybrano na sekretarza KC i członka Biura Politycznego KC PZPR.

Minister Administracji Publicznej tow. Wł. Wolski

urodził się w Warszawie w r. 1901. Pochodzi z rodziny robotniczej. Od 13 roku życia zaczyna zarobkować, ucząc się jednocześnie na kursach wieczorowych. Od 1916 r. jest członkiem SDKPiL, od 1918 r. członkiem i aktywistą Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

W 1922 roku został aresztowany za działalność komunistyczną i po skazującym wyroku — 4 lata przebywał w więzieniu.

W 1926 roku przystąpił do organizowania akcji pomocy więźniom politycznym, prowadził tę działalność w ciągu szeregu lat, pomimo ciągłych aresztów i represji.

Jednocześnie był w dalszym ciągu aktywnym działaczem KPP. Pierwszy okres wojny spędził w ZSRR. W 1943 r. przedostał się do kraju i działał w ruchu partyzanckim.

Po wyzwoleniu stanął do pracy w Lublinie, zorganizował Państwowy Urząd Repatriacyjny.

Jako generalny pełnomocnik rządu tow. Wolski zorganizował akcję powrotu Polaków do kraju ze wszystkich zakątków świata i prze prowadził ewakuację Niemców z terytorium Polski.

Po odzyskaniu Ziemi Zachodnich został powołany na stanowisko podsekretarza Stanu w Min. Administracji Publicznej, obejmując kierownictwo nad akcją osiedleńczą oraz za gospodarowaniem Ziemi Odzyskanych.

Po utworzeniu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych brał udział w organizacji tego ministerstwa, ostatnio zaś pełnił funkcję podsekretarza Stanu w Min. Administracji Publicznej.

Jest członkiem KC PZPR.



26 b. m. wybory w państwie Izrael

TEL-AVIV, (PAP). — Jak podają źródła oficjalne w dniu 26 bm. odbędzie się wybory do zgromadzenia konstytucyjnego państwa Izrael. W wyborach weźmie udział przeszło 242 tys. wyborców, w tym ponad 32 tys. Arabów, którzy zdecydowali się pozostać na terytorium żydowskim.

Premier Cyrankiewicz i min. Modzelewski udają się na czele delegacji Rządu RP do Rumunii

W dniu dzisiejszym udaje się do Bukaresztu delegacja Rządu Rzeczypospolitej z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Zygmuntem Modzelew-

skim na czele, dla podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Ludową Republiką Rumuńską.

Utrzymanie jedności ruchu zawodowego domaga się klasa robotnicza całego świata

Louis Saillant zakomunikował na konferencji prasowej, że na adres Biura Wykonawczego SFZZ zaczęły napływać od organizacji związkowych różnych krajów depesze, domagające się utrzymania jedności światowego ruchu zawodowego oraz aprobujące stanowisko większości członków Biura w sprawie kontynuowania działalności SFZZ. Jednocześnie związki te zawiadamiają, że pozostają w szeregach Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Depesze tego rodzaju nadeszły w imieniu 6 milionów członków od Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, w imieniu 2 milionów członków Międzynarodowej Federacji Nauczycieli, od Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej, od wolnych niemieckich związków zawodowych radzieckiej strefy okupacyjnej, skupiających 7 milionów członków, od związków za-

wodowych Czechosłowacji, Konfederacji Pracy państwa Izrael oraz od szeregu branżowych związków zawodowych Belgii.

LONDYN (PAP). Wiadomości o rozbiłackich wystąpieniach delegatów brytyjskich Deakina i Tewsona na posiedzeniu Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w Paryżu, wywołały oburzenie w szeregach mas członkowskich związków zawodowych.

Liczne związki zawodowe ogłosiły jednomyślnie rezolucje, protestujące przeciwko polityce władz TUC. Rezolucje podkreślają służalczość uległość kierowników TUC wobec dyktando amerykańskich.

BIURO WYKONAWCZE ZĄDA ZLIKWIDOWANIA AGRE-SJI HOLENDERSKIEJ W INDONEZJI

Biuro Wykonawcze Federacji Louis Saillant złożył sprawozdanie z sytuacji w Indonezji ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji związków zawodowych w tym kraju.

Po dłuższej dyskusji Biuro Wykonawcze postanowiło wysłać depesze do premiera Hindustanu — Pandit Nehru, jako przewodniczącego konferencji państw azjatyckich, rozstrzygającej agresję wojsk holenderskich w Indonezji.

W depeszy tej Biuro Wykonawcze domaga się podjęcia skutecznych kroków celem położenia kresu agresji holenderskiej przeciwko narodowi indonezyjskiemu. Interwencji w sprawie zwolnienia przywódców związkowych i działaczy demokratycznych Indonezji, przewrót „nia ustroju demokratycznego oraz wyboru władz, reprezentujących faktycznie lud i masy pracujące Indonezji.

Robotnicza Łódź czci pamięć Wielkiego Lenina

Akademia w sali Filharmonii Łódzkiej

W dniu wczorajszym w sali Filharmonii odbyła się uroczysta akademia, poświęcona 25 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina.

Akademii rozpoczęła odegranie „Mędzynaodów” przez orkiestrę Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Na tle czerwieni w głębi sceny, nad podium widniał wielki portret Lenina, a pod nim polyskujące złote cyfry: XXV.

II Sekretarz Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Stanisław Duniak, otwierając w imieniu Komitetu akademię mówił o tym, że cele, wskazania i nauki Lenina przyswajają wszystkim narodom, walczącym przeciwko imperializmowi, Klasa Robotnicza Polski — mówił w dalszym ciągu tow. Duniak — w oparciu o nauki leninowskie i w sojuszu ze Związkiem Radzieckim dokonała epokowego dzieła połączenia dwóch nurtów na Kongresie Zjednoczeniowym.

Następnie powołane zostało Prezydium Akademii, w skład którego weszli tow. Dwo rakowski, Eugeniusz Stawński, Wende, Ekielski Wacław, Szymanowski Zygm., Przybył, płk. Mróz, Krzykowski, Jabłoński, płk. Strzelecki, Patorka, Warda, Sulejowa, Olejniczak, Mucha, Kowalczyk, Gościński, Kaczmarek, Osys, Toma, Dzikowska, Woźniak, oraz płk. Auster i prezes Do bromski.

Referat, poświęcony życiu i działalności Lenina wygłosił tow. Władysław Dworakowski — członek Komitetu Centralnego i I Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR. Tow. Dworakowski dał obraz twórczej działalności Lenina, którego imię stało się symbolem postępu i wolności dla mas robotniczych całego świata. Nawiązując do wiersza Majakowskiego o Leninie, w którym między innymi poeta napisał: „Mówimy Lenin — myślimy Partia — mówimy Lenin — myślimy Lenin”, tow. Dworakowski oświadczył: „Mówiąc Lenin, myślimy o wielkim rewolucyjnym ruchu proletariackim na całym świecie. I nie ma ruchu rewolucyjnego — bez Lenina. I dziś Partia kroczy wytkniętym przez Lenina szlakiem. Nie ma bowiem dziedziny, w której nie byłoby Jego wkładu, czy to będzie dziedzina polityczna, czy społeczna, kulturalna, dziedzina sztuki, czy też ocena historii ruchu robotniczego”.

„Teoria Lenina jest refleksorem, który oświetla i naszą drogę do socjalizmu. Bez rewolucyjnej teorii nie ma bowiem rewolucyjnego działania”.

„Lenin był internacjonalistą i szczerym patriotą. Dzięki Leninowi Polska w roku

1918 odzyskała niepodległość. Zdecydował o tym Jego głos o samostanowieniu narodu polskiego pod względem narodowym i społecznym”.

Triumfem teorii marksizmu-leninizmu jest 25 lat istnienia WKP(b), zwycięstwo socjalizmu na jednej szóstej kuli ziemskiej i pokonanie w czasie ostatniej wojny faszystów hitlerowskiego.

„Przystępując do budowania zębów socjalizmu — powiedział na zakończenie swego przemówienia tow. Dwo

rakowski — realizując dążenia najlepszych synów narodu polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kroczy naprzód pod sztandarem leninizmu. I to jest najwyższy hoid, jaki nasze pokolenie może złożyć pamięci wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata — Włodzimierza Lenina”.

W części artystycznej uroczystości Zbigniew Szymonowicz — laureat konkursu chopinowskiego — odegrał

na fortepianie dwa preludia radzieckiego kompozytora — Skriabina, Nocturn Fiszol oraz Etiudę Rewolucyjną Chopina. Następnie aktorzy tow. Nowicki — dyrektor Teatru TUR i ob. Swiderski deklamowali wiersz Majakowskiego: „Włodzimierz Iljicz Lenin”. Orkiestra Filharmonii pod dyrykcją Witolda Ormickiego odegrała Karłowicza „Pieśń o wszechbycie” i Czajkowskiego — Adagio z Symfonii Patetycznej. (m.z.)

W oparciu o USA i drogą terroru

reakcyjny rząd japoński paraliżuje akcję przedwyborczą sił demokratycznych

MOSKWA (PAP). Dnia 23 bm. odbędą się w Japonii wybory 466 deputowanych do Izby Reprezentantów. Ogółem zarejestrowano 1.368 kandydatów. Z ramienia partii liberalno - demokratycznej (419), partii „demokratycznej” (211), socjalistycznej (116), komunistycznej (63) i kilku innych drobnych partii (157) ponadto zgłoszono kandydatury 214 bezpartyjnych.

Rząd Yoshidy, za aprobatą władz amerykańskich, wprowadził szereg ostrych ograniczeń, dotyczących agitacji przedwyborczej, wymierzonych głównie przeciwko siłom demokratycznym. M. in. zabroniono wywieszania plakatów przedwyborczych oraz ograniczono prawo zwolowania wieców i zebrań przedwyborczych, wskutek czego w

niektórych okręgach kraju mieszkańcy nie znają nawet nazwisk kandydatów.

Policja japońska dokonuje rewizji w lokalach organizacji demokratycznych, konfiskuje gazety z nazwiskami de-

mokratycznych kandydatów, przeprowadza aresztowania wśród działaczy demokratycznych itp. Jednocześnie partie reakcyjne prowadzą akcję za straszenia i przekupywania wyborców.

Bezpieczeństwo i higiena pracy

treścią obrad KCZZ i władz państwowych

W gmachu Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się konferencja w sprawie reorganizacji aparatu bezpieczeństwa i higieny pracy.

W konferencji wzięli udział m. in.: przewodniczący KCZZ Ochab, sekretarz KCZZ — Kofman, kierownik wydziału bezpieczeństwa i higieny pracy przy KCZZ — Gan, dyrektor departamentu w Min. Pracy i Opieki Społecznej —

Henryk Altman.

W wyniku obrad postanowiono: 1) powołać komisję dla opracowania projektu struktury i zakresu działania społecznej inspekcji pracy oraz dla przeprowadzenia reformy ustawodawstwa o ochronie pracy, 2) przystąpić do zwłokowej akcji wydawniczej, upowszechniającej zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy,

3) zbadać przyczyny niewykonywania niektórych nakazów inspekcji pracy przez niektóre dyrekcje zakładów,

4) zaznajamiać szerokie masy związkowców ze stratami, ponoszonymi przez naszą gospodarkę przemysłową, wskutek nieszczęśliwych wypadków przy pracy,

5) opracować plan masowego szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przewodniczący KCZZ, tow. Ochab, zabierając głos w dyskusji, stwierdził, że przez powołanie inspekcji społecznej realizowany zostanie postulat szerszego udziału robotników w kontroli społecznej i w współgospodarowaniu zakładami pracy.

Do walki z własnym narodem

mobilizują Koreańczyków sługusi imperializmu amerykańskiego

NOWY JORK (PAP). Radio Penjan donosi, że marionetkowy rząd Li-Syn-Mana ogłosił mobilizację w Korei Południowej. Do szeregów wcieleni są w pierwszym rzędzie kore-

ańczy, którzy walczyli w armii japońskiej.

Komentator rozgłośni Penjan podkreśla, że mobilizacja okazała się konieczną ze względu na rosnący ruch opo-

ru przeciwko marionetkowemu rządowi Li-Syn-Mana. Wielu obywateli, zagrożonych mobilizacją, ucieka do lasów i przytacza się do oddziałów powstańczych.

Obrońcy przywódców partii komunistycznej USA demaskują „sprawiedliwość” amerykańską

NOWY JORK (PAP). Na procesie 12 amerykańskich przywódców komunistycznych obrońcy demaskują w dalszym ciągu dyskryminacyjny charakter systemu nominacji ławników przysięgłych, praktykowanego w sądach federalnych okręgu Nowy Jork.

Przedstawiciele obrony podkreślają, że system ten uniemożliwia obiektywne rozpatrzenie sprawy k'ierowników partii komunistycznej. Liczne fakty, przytoczone przez o-

brońców, świadczą o tym, iż sąd przysięgłych został wybrany w sposób niedemokratyczny i nieodpowiadający woli ogółu wyborców.

Sędzia Medina wyraźnie nerwował się, gdy obrona zaczęła przedstawiać wyczerpujące dowody. Oświadczył on, iż zamierza rozpatrzyć wniosek prokuratora w sprawie odwołania wniosków obrony, kwestionującej legalność procesu na tej podstawie, że sąd

przysięgłych został wybrany w sposób sprzeczny z obowiązującym ustawodawstwem.

Adwokat Hisserman i Sacher stanowczo zaprotestowali przeciwko temu, zaznaczając, że sędzia wyrobił już sobie widocznie określone zdanie, nie zapoznawszy się jeszcze ze wszystkimi argumentami obrony. Medina wówczas zgodził się wysłuchać dalszych dowodów obrony na następnym posiedzeniu.

Podżegacz wojenny Dulles delegatem USA w ONZ?

LAKE SUCCESS (PAP). W kuluarach ONZ leżą się z możliwą poważnością zmian wśród przedstawicieli państw zachodnich w Organizacji Narodów Zjednoczonych. W pierwszych dniach lutego wrócić ma do Paryża delegat Francji w Radzie Bezpieczeństwa, Aleksander Paredi, celem objęcia stanowiska sekretarza generalnego Quai d'Orsay. Jako jego następcę wymienia się obecnego ambasadora Francji w Szwajcarii — Henri Hopponeta.

Usłupić ma delegat brytyjski sir Aleksander Cadogan, którego miejsce zajmie praw-

dopodobnie jego obecny zastępca — sir Terence Shone.

Poważne zmiany zajdą również w łonie delegacji amerykańskiej. Szef delegacji USA Warren Austin, ma w ciągu najbliższych miesięcy ustąpić wskutek podeszłego wieku. Krają pogłoski, że w tym wypadku szefem delegacji USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych zostałby John Foster Dulles.

Zastępca Austina — dr Philip Jessup — przesłał już na ręce Trumanowi prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska. Nazwisko następcy Jessupa nie jest jeszcze znane.

W. Ażciew

Daleko od Moskwy

Należy jak najszybciej kończyć przebudowę. Każdy punkt w ciągu bardzo krótkiego czasu musi się stać doskonale funkcjonującym przedsiębiorstwem, które wypuszcza swoją produkcję dla frontu — w postaci kilometrów ułożonych rur. I znów powiem wam towarzysze komuniści: stawajcie w pierwsze szeregi do bitwy o rurociąg naftowy!

Zgodnie ze swoim przyrzeczeniem, Zalkind chciał rozpocząć dyskusję wystąpieniem Wasyleczko. Ale Tania podała mu kartkę: rozmyśliła się i nie będzie przemawiać. Obecnie siedziała obok Aleksego i wyśmiewała go.

Młody człowiek z czwartego punktu inżynier Michnikow przemawiał szybko popierając swoje słowa poręcznymi gestami i krytykował głównego inżyniera oraz cały jego aparat za to, że prace nad projektem prowadzą w odosobnieniu i w ukryciu.

— Należy otworzyć tym masowej inicjatywie! — wołał mówca — to nie tylko postanowienia w jaki sposób przeprowadzić trasę, ale tysiące różnych pomysłów racjonalizatorskich, które wzmocnią fundusz Państwowego Komitetu Obrony.

— Słusznie! — wykrzyknął Kowszow z miejsca.

— Jego krytykują, a on się cieszy, cicho roześmiała się Tania, która już zauważyła u Aleksego ten rys: że otwarcie, bez złości ani surzyciuu przyjmował wszelką krytykę.

— Wymyślanie do rzeczy — to wielka rzecz — szepnął Aleksy do niej, zapisując coś w notesie. Mogę zgóry wam podziękować za wasze jadowne przemówienie.

— A co, jeśli nie będzie przemówienia?

— Wątpię! Charakterek macie taki, że napewno się nie powstrzymacie.

— A proszę mi powiedzieć, gdzie jest główny inżynier? Dlaczego nie ma go na konferencji, spotkałam go, kiedy szłam tutaj, ale na moje pytanie odpowiedział w sposób zagadkowy.

Beridze jest bezpartyjny, powiedział Aleksy trochę żaźenowany. Tania zdziwiła się. Dlaczego jest bezpartyjny?

Na to pytanie nie mogę wam odpowiedzieć. Możecie jednak mi wierzyć, Beridze jest prawdziwym bezpartyjnym bolszewikiem.

Wam wypadnie przemawiać nie tylko w swoim imieniu.

Wiem o tym. — Aleksy spojrział na nią z wdzięcznością, gdyż było mu przyjemnie, że Tania myśli o Jerzym Dawydow! W wystąpieniu sekretarza organizacji partyjnej piątego punktu Kotienowa oderwał Tanię od myśli o Beridzem. Wszyscy przedstawiciele trasy w ten lub inny sposób poruszali sorawę pracy zarządu. Szczególnie szorstka była mowa Kotieniewa. Brak działalności i wiary w konieczność budowy, które charakteryzowały stare kierownictwo, sparaliżowały kolektyw piątego punktu.

Kolektyw pozbawiony wyraźnego celu stracił spójnie i przestał być kolektywem. Wołania komunistów, że należy zamienić nieodpowiedniego naczelnika punktu oraz dwóch jego pomocników nie był wzięte pod uwa-

gę. Poco Sidorenko miał zdejmować z pracy tych troje ludzi, kiedy myślał o likwidacji całego punktu i całej budowy.

— Czy można wybaczyć, że setki budowniczych, którzy mogli przynieść korzyść na froncie jako żołnierze, znaleźli się w sytuacji ludzi nieużytecznych? — z goryczą zapytał Kotieniew.

— Do kogo on się z tym zwraca? — zdziwiła się Tania i natychmiast posłała do prezydium kartkę z prośbą o udzielenie głosu.

Głos ma tow. Smorczkow. Wasyleczko może się tymczasem przygotować, — uśmiechając się powiedział Zalkind. Szofer niedługo przemawiał, tak że Tania nie zdążyła nawet ułożyć sobie planu przemówienia.

Ja w ten sposób rozumiem nasze główne zadanie zimowe, — powiedział Smorczkow: — Do wiosny musimy wzdłuż całej trasy rozwieźć rury. Oczywiście do tego potrzebni są zrečni soferzy i dobre maszyny. Maszyny i soferów posiadamy, drogi też zaczynają się poprawiać, choć jeszcze nie są idealne, ale już są możliwe, jednakże pomimo wszystko może nic nie wyjść z tego. — Dlaczego? — zapytał Batmanow siedzący w prezydium.

— Dlatego, że wozic duże ładunki zimą na dużych przeszczeniach, kiedy jest sierzycysty mróz i cały czas zasypuje drogi — jest bardzo, a bardzo trudno, jeździć zaś z rurami będzie po prostu udręka. Czy widzieliście te rury? Każda z nich ma jedenaście metrów długości i waży tysiąc kilogramów. Teraz wyobraźcie sobie kilka takich sztuk na maszynie, które trzeba przewieźć po bardzo złej drodze, z jakie sto kilometrów. Ot problem! d. c. n.

Szkoła - metody wychowawcze i koła rodzicielskie

Masy pracujące podejmują walkę z reakcyjnymi tendencjami w szkolnictwie

Polityka oświatowa państwa ludowego zmierza do upowszechnienia oświaty w rozmiarach dotychczas w Polsce niespotykanych. Celem temu coraz skuteczniej służy przede wszystkim szkolnictwo. Równoległe jednak z zasadniczymi zmianami ilościowymi w szkolnictwie postępują przeobrażenia jakościowe, związane z treścią nauki i metodami wychowawczymi. Nie do pomysłowania bowiem w Polsce Ludowej byłby fakt, aby szkoła tkwić mogła we wstecznictwie i zacofaniu. Dotyczy to w równej mierze programów szkolnych jak i zasad pedagogicznych. Stąd jasno sformułowan na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postulat szkoły świeckiej, szkoły wychowującej w duchu postępowym, socjalistycznym.

Pełnia realizację tego celu nie może jednak być osiągnięta tylko wysiłkiem nauczycielstwa i władz oświatowych. Było by to zresztą sprzeczne z zasadą społecznego, masowego działania. Czynnikiem społecznym w tym wypadku są w pierwszej mierze koła rodzicielskie.

Stawiamy sprawę otwarcie. Dotychczas koła te nie wszędzie i nie zawsze spełniały swoją rolę. I dlatego jesteśmy nieraz w szkołach świadkami faktów, które są zaprzeczeniem postępowej myśli, a często i elementarnych zasad tolerancji.

W listach nadsyłanych do redakcji, poruszających to zagadnienie, znajdujemy skargi przede wszystkim na działalność niektórych reakcyjnych prefektów. Rzecz charakterystyczna: w tych szkołach gdzie dotychczas starają się oni szerzyć wrogię państwu ludowemu poglądy — koła rodzicielskie jest najczęściej opanowane przez przedstawicieli prywatnej inicjatywy, przez różne „panie mecenasowe” itp. Takie koła rodzicielskie wytworzą w szkole odpowiednią atmosferę, której ulega nawet część nauczycielstwa.

Organizacje partyjne, młodzieżowe, Związki Zawodowe, organizacje społeczne w większym niż dotychczas stopniu muszą zwrócić uwagę na to zjawisko. Akcja powinna iść w kierunku gruntownej zmiany dotychczasowego składu i oblicza tego typu kół rodzicielskich. Przez wysunięcie do tych kół najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej i pracującego chłopstwa usprawnimy w ten sposób walkę z elementami wrogimi, w



Ruchome wystawy okazują odnośną wielkie sukcesy w całym kraju. Robotnicy często króć po raz pierwszy w życiu zapoznają się z dziedzinami sztuki, malarskiej.

większym niż dotychczas stopniu otoczmy szkoły właściwą opieką.

Zdecydowaną walkę wyprowadzić winniśmy najprzód wszelkim reakcyjnym teoryjkom i metodom wychowawczym, które do dziś zaśmiecają tu i ówdzie nasze szkolnictwo. Nie jeden z nas napewno pamięta rzady w przedwojennej szkole zwolenników nietolerancji i obskurantyzmu, zwalczających postępowe i socjalistyczne poglądy, często wręcz politycznymi lub administracyjnymi środkami. Walka ta podejmowana była przez nich w jednakowej mierze z nauczycielstwem jak i z uczniami.

Niestety, do dziś jeszcze natknąć się można na zwolenników tych metod w szkołach publicznych. W szkołach prywatnych natomiast — jak świadczą o tym praktyki w gimnazjum mechanicznym O. O. Salezjanów w Łodzi czy w gimnazjum biskupim w Kielcach — do słowno nie się nie zmieniło.

Przejawom tym koła rodzicielskie, reprezentujące

opinię i stanowisko mas pracujących, winny wypowiedzieć zdecydowaną walkę. „Nie można wyobrazić sobie budownictwa socjalizmu w Polsce — stwierdził tow. Albrecht na ostatnim posiedzeniu Sejmu — bez wychowania dla tego ustroju jego przyszłych budowniczych, zdolnych do wypełnienia nowych zadań. Szkoła ma ten przewilej, że w sposób decydujący kształtuje świadomość młodzieży, najcenniejszego skarbu, jaki posiada może naród”.

Nie możemy dopuścić, aby przez szerzenie reakcyjnych poglądów w szkole podrywało wśród młodzieży wiarę w wiedzę, w ten najpotężniejszy oręż walki o lepsze życie, aby obezwładniano jej energię i twórczy zapał. To też koła rodzicielskie systematycznie rozszerzać będą swoją działalność, by móc również uczestniczyć w pracy aparatu oświatowego nad ulepszeniem metod socjalistycznej pedagogiki. W większym niż dotychczas stopniu powiążą się one z patronatami załóg fabrycz-

nych nad szkołami. Sięgną one do wzorów, które już istnieją. Postąpią tak, jak załoga fabryczna Elektrowni, która objęła patronat nad szkołą powszechną Nr 105, pracująca w bardzo ciężkich warunkach, jak — tramwajarze, którzy w wydajny sposób pomagają szkole Nr 97 dla głuchoniemych.

Jednym z najważniejszych warunków zwycięskiego wykonania planu trzyletniego i realizacji 6-letniego planu budowy podstwy socjalizmu, jest dostarczenie przez szkolnictwo 100 tysięcy pracowników technicznych i podnieśnięcie kwalifikacji 990 tysięcy robotników. Szkolnictwo spełni ten nastolat tylko wtedy, jeżeli masy pracujące przez koła rodzicielskie wezmą wraz z pracownikami oświatowymi udział w przebudowie programów nauczania, opartych na podstawach marksistowskiego światopoglądu, jeżeli doprowadzą do pełnego przewyciszczenia w szkolnictwie wpływów reakcyjnych.

ANTONI POKORSKI.

Doniosłe uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Zakres prac administracji rolniczej rozszerzony

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 bm., obok doniosłej uchwały w sprawie akcji kontraktowania trzody chlewnej, zatwierdził projekt ustawy o rozszerzeniu zakresu prac państwowej administracji rolnej.

Ustawa ma na celu ujęcie rolnictwa w ramy gospodarki rolnej w skali ogólnokrajowej planowej. Niezbędnym warunkiem dla osiągnięcia tego celu jest zapewnienie władzom planującym bezpośredniego wpływu na całość kształtu pracy w rolnictwie, co da się osiągnąć jedynie przez skupienie całego aparatu administracji rolnej w ręku Państwa. Dotychczas podstawowe działy popierania produkcji rolnej i przysposobienia rolniczego prowadzone były przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Upaństwowienie służby w rolnictwie na odcinkach prowadzonych dotychczas przez Związek Samopomocy Chłopskiej, umożliwi skoordynowanie produkcji rolnej w skali ogólnokrajowej oraz przyczyni się do nadania jednolitego charakteru pracom w zakresie oświaty rolniczej.

W dalszym toku obrad Komitet Ekonomiczny zatwierdził wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie powszechnej akcji wyprawkowej dla niemowląt w Polsce.

Celem tej akcji jest zaopatrzenie każdego niemowlęcia w wyprawkę, co znacznie przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotności niemowląt.

Wyprawki otrzymywać będą bezpłatnie osoby utrzymywane przez państwo, osoby korzystające z pomocy opieki społecznej, bezrolni mieszkańcy gmin wiejskich, którzy nie płacą podatku obrotowego i dochodowego oraz właściciele drobnych gospodarstw rolnych. Pozostałe natomiast kategorie osób otrzymywać będą wyprawki odpłatnie, po cenie ulgowej.

Na tym samym posiedzeniu Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę, która ma na celu ograniczenie w roku 1949 — jako ostatnim roku Planu Odbudowy Gospodarczej oraz w okresie 6-letniego Planu Rozbudowy i Przebudowy Gospo-

darczej Polski — rozmiarów Komitet przyjął również budownictwa administracyjnego projekt ustawy o obowiązkach na terenie Warszawy oznaczania towarów oraz storkorzysty budownictwa mieszkaniowego przy produkcji norm nowego.

Światowa Federacja Związków Zawodowych

będzie jeszcze bardziej zwarta i zdolna do walki
Wywiad z przewodniczącym KCZZ pos. tow. E. Ochabem



tow. Edward Ochab

— Skąd wywodzą się próby rozbicia jedności światowego ruchu zawodowego i przez jakie czynniki są te próby inspirowane?

— Nie ulega wątpliwości — oświadcza przewodniczący KCZZ — że próby rozbicia jedności światowego ruchu zawodowego, podjęte przez agentów burżuazji z kierownictwa anglosaskich związków zawodowych, są inspirowane przez monopolistów amerykańskich, stojących na czele międzynarodowego obozu imperialistycznego. „Argumenty” pánów: Deakinów, Carey’ów, Green’ów oraz oszczerstwa antykomunistyczne, miotane przez bonzów z żółtej prasy, podobne są jak dwie krople wody do „argumentów” Harimanów, Dullesów, Morganów, Churchillów i „argumentów” pismaków sprzedajnej prasy wielokapitalistycznej, stojącej na usługach Wall Street i City.

Jedność światowego ruchu zawodowego, której wyrazem jest SFZZ, obejmująca 70 krajów i mimo różnic pomiędzy poszczególnymi krajami, stanowiąca doniosły oręż międzynarodowej walki mas pracujących — już dawno spędza sen z powiek kapitalistycznych heroldów

Przewodniczący, poseł tow. Edward Ochab, udzielił przedstawicielowi PAP, red. Stanisławowi Lewandowskiemu, wywiadu, w którym omówił najważniejsze w obecnej chwili zadania Światowej Federacji Związków Zawodowych i stanowisko polskiego ruchu zawodowego, w związku z próbami rozbicia jedności SFZZ.

walki z tzw. „czerwonym niebezpieczeństwem”. Rozbijające jedności międzynarodowego ruchu robotniczego, działające w interesie wielkich monopolów kapitalistycznych, pragną osłabić Światową Federację Związków Zawodowych, aby utrudnić realizację aktualnych, doniosłych zadań walczącego proletariatu.

— Jakie są w obecnej chwili najważniejsze zadania, stojące przed Światową Federacją i dlaczego właśnie teraz podjęte zostały próby rozbicia jej jedności?

— Najważniejsze zadania SFZZ w chwili obecnej — to po pierwsze: walka o chleb i pracę milionów robotników w krajach kapitalistycznych i kolonialnych zagrożonych przez politykę oligarchii finansowej, dążącej do dalszego wzrostu dywidendy poprzez wyzysk, niedzę i bezrobocie szerokich mas;

po drugie: walka w obronie demokratycznych praw ludu, zwłaszcza sił koalicyjnych, strajku, swobodnej działalności związkowej, praw zagrożonych przez reakcyjną i politykę rządów imperialistycznych;

po trzecie: walka o skupienie wszystkich sił postępowych, a zwłaszcza sił proletariatu w obronie pokoju świata, niepodległości narodów w obronie ludzkości przed nową rzezią wojenną do której dążą zbrodniarze imperialistyczni, wzbogaceni na krwi i łzach milionów niewinnych ofiar.

Dotychczasowe sukcesy Światowej Federacji Zwią-

To i owo Żenujące pytanie

Pewnego razu, córeczka jednego z królów francuskich, bawiąc się ze swoją boną, zawołała z wielkim zdziwieniem:

— Jakto? To ty masz pięć palców u ręki, tak samo jak ja?

I przeliczyla je raz jeszcze, aby się upewnić.

Oczywiście, działo się to w tzw. dawnych, „dobrych” feudalnych czasach, kiedy to „bramy krakowskie zaplanały się na guzik a raki miały ryje” itd. Dziś, ma się rozumieć, pomazaniec boży, jeden z drugim, podobnego zdziwienia raczej nie wyrazi. Powód? Posada królewska to rzecz obecnie niepewna. Redukcje się w tym tachu mnożą i faktycznie niewiele już osób koronę zamiast normalnej cyklistówki albo kapelusza nosi.

Z tym wszystkim kult monarchy jako tzw. osoby nadprzyrodzonej i niezwyklego śmiertelnika się jeszcze tu i ówdzie zachował. Np. w Anglii. Jak już pisaliśmy, londyńskie BBC miało głęboką urazę do krajów demokracji ludowej, iż nie zorganizowały one większego szumu w prasie i radio z okazji dosłownego porodu księżniczki Elżbiety. No, bo jakże: J. K. Mośc raczyła urodzić, fakt niesłychany, ewenement, wydarzenie światowe, a tu nic — zwykłe notatki prasowe?

Zainteresowanie osobami namaszczonymi panuje też w Stanach Zjednoczonych. W braku aktywnych monarchów — b. pomazańcami, którymi „demokracja” amerykańska ogromnie się opiekuje. Naprzykład takimi, jak ex — Michałek ramuński lub b. Piotruś jugosłowiański. Ten ostatni udzielił właśnie niedawno wywiadu reporterowi amerykańskiemu.

— How do you do, mister Piotr? — zapytał uprzejmie reporter.

Król Piotr, a nie pan Piotr — poprawił surowo ex — monarcha Jugostawii.

— Och, przepraszam, — zmieszal się dziennikarz — zapomniałem się, proszę Króla. A czy wolno zapytać, z czego Wasza K. Mość obecnie żyje?

Zredukowany pomazaniec zacerwienił się na to po uszy, z gniewu.

— Niech pan nie zadaje żenujących pytań! — zawołał — Ja też mógłbym pana zapytać o to samo!

Ano, dla zwykłego „śmiertelnika” pytanie: z czego żyje? — nie jest wcale żenujące. Wiadomo: z pracy. Co innego panowie królowie, panowie bankierzy, panowie kapitaliści i obszarnicy. Tym odpowiedzieć na to trudniej. Bo chociaż mogliby także oświadczyć, iż „żyją z pracy”, ale musieliby zaraz dodać: Z CUDZEJ PRACY.

E. TAM.

przemysłowych związków zawodowych, aby broniąc swych własnych interesów klasowych i pamiętając o swych obowiązkach wobec międzynarodowego proletariatu i międzynarodowego obozu postępu, dali zdecydowany odpór rozbijaczom. Apelujemy, aby uratowali swe organizacje związkowe przed hańbą maszerowania w jednym szeregu z wyzyskiwaczami i imperialistami przeciw własnym braciom klasowym, przeciw milionom robotników-związkowców, którzy nigdy i nigdzie nie zawiedli zaufania i nie narazili na szwank interesów angielskich, czy amerykańskich proletariatu, lecz przeciwnie byli im zawsze wiernymi towarzyszami w pracy i w walce.

Polski ruch zawodowy żywi niewzruszone przekonanie, że wbrew rachubom zdrajców i ich imperialistycznych mocodawców Światowa Federacja Związków Zawodowych wyjdzie zwycięsko z obecnej próby ognionej, że stanie się jeszcze bardziej zwarta, jeszcze bardziej zdolna do zwycięskiej walki, jeszcze silniejsza, niż dotąd — kończy przewodniczący KCZZ poseł tow. Edward Ochab.

— Jakie jest stanowisko polskiego ruchu zawodowego w związku z zamachem na jedność SFZZ?

— Polski ruch zawodowy z najgłębszym oburzeniem piętnuje rozbijackie postępowanie prawicowych przywódców TUC, CIO i hollenderskich bonzów związkowych, którzy zdemaskowali się jako najmięsi imperialiści, jako zdrajcy klasy robotniczej i sprawy postępu.

Całkowicie „solidaryzujemy się z większością kierownictwa Światowej Federacji, które odrzuciło obłudne propozycje „zawieszenia” działalności Federacji i uczyniło wszystko, aby w obliczu ataków kapitalistycznych utrzymać jedność w szeregach proletariatu.

Apelujemy do wszystkich organizacji robotniczych, a zwłaszcza angielskich Trade Unionów i amerykańskich

NAGRODZONY POMYSŁ ROBOTNIKA

Brygadzysta z Fabryki Maszyn Rolniczych w Zawierciu, Dzierżanowski, skonstruował własnego pomysłu przyrząd do zwijania rurek wyziewnych do siewników. Wynalazca otrzymał premię pieniężną.

Pomysł Dzierżanowskiego przyczynił się w znacznym stopniu do usprawnienia produkcji siewników.

Trybuna Młodych

Młodzież polska zawsze będzie studiować naukę Wielkiego Lenina i kroczyć będzie po drodze przez Niego wskazanej

WIELKI NAUCZYCIEL

W 25 rocznicę zgonu Włodzimierza Lenina

W dniu 21 stycznia masy pracujące wszystkich krajów czczą pamięć swojego wodza i nauczyciela, Włodzimierza Lenina. 25 lat mija od chwili, kiedy przestało bić serce genialnego kontynuatora idei Marksa — Engelsa, twórcy pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, które zapoczątkowało nową erę w dziejach ludzkości.

Zycie Lenina od wczesnych lat młodości aż do chwili zgonu — to nieprzerwane pasmo wytrwałej pracy i walki o szczęśliwe życie na ziemi, o życie bez wyzysku człowieka przez człowieka.

Jego teoria i jego działalność praktyczna gromiła wrogów Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, wytknęła masom pracującym jasną drogę poprzez socjalizm do komunizmu.

Pod sztandarem Lenina narodził się Związek Radziecki, stoczył zwycięski bój ze śmiertelnym wrogiem ludzkości — faszyzmem.

Dziś nauka i wskazania Lenina, zawarte w jego wielkich dziełach, są dla ludów państw kapitalistycznych i krajów kolonialnych drogą wskazaną i natchnieniem w walce z wyzyskiem i przemocą.

Lenin był wielkim wychowawcą młodzieży. Uczył młodzież radziecką stosować w praktyce wiedzę zdobytą w szkole i organizacji. Uczył świadomej, zdyscyplinowanej pracy i kolektywnego działania.

„Być członkiem Związku Młodej Komunistycznej — mówić Lenin — znaczy postępować tak, aby oddawać swoją pracę, wszystkie swoje siły dla sprawy ogółu”.

Fakt, że młodzież radziecka szła zawsze w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu, że brygady młodzieży z entuzjazmem elektryfikowały wsie, docierały do najbardziej zacofanych ośrodków, likwidowały analfabetyzm, budowały fabryki i kałowały nawet całe miasta, był wynikiem tego, że szła po drodze wskazanej przez Lenina.

Nic więc dziwnego, że Komсомоł, który wyrósł na nauce

Lenina i Jego wiernego i najbliższego przyjaciela Józefa Stalina, jest dziś przykładem dla całej młodzieży świata.

Młodzież naszego kraju, zor-

ganizowana w Związku Młodej Polskiej, składając hołd wielkiemu Leninowi, jeszcze mocniej oprze się na Jego nauce. Uzbrojona w oręż

tej nauki wraz z masami pracującymi, realizować będzie Jego wskazania — walcząc będzie o ustrój socjalistyczny w Polsce. J. A.

Zradiofonizujemy 1000 izb robotniczych w Łodzi

Wywiad z wiceprzewodniczącym ZŁ ZMP kolegą Tadeuszem Wojciechowskim

Stuszną inicjatywą dyrektora okręgowego Polskiego Radia Tow. Smejana i Zarządu Łódzkiego Związku Młodej Polskiej w sprawie zorganizowania „Kursu Instruktorów Radiofonizacji Kraju” spotkała się z wielkim entuzjazmem wśród młodzieży ZMP-owej, z której rekrutują się uczestnicy tego kursu.

Jesteśmy właśnie świadkami zebrania informacyjnego kursantów, Wiceprzewodniczący Zarządu Łódzkiego kol. Tadeusz Wojciechowski mówi o zadaniach, jakie czekają kursantów po ukończeniu kursu, o obowiązkach, jakie ciąży na każdym z kursantów, wreszcie o radiofonizacji kraju, a zwłaszcza o radiofonizacji robotniczej Łodzi, co stanowi główny cel kursu.

„Jeszcze w wielu izbach robotniczych nie ma radia. Naszym obowiązkiem jest po ukończeniu kursu popularyzować radiofonizację i konkretnie przyczynić się do radiofonizowania izb robotniczych w Łodzi”.

Kursanci słuchają interesującej wypowiedzi kol. Wojciechowskiego ze szczególną uwagą. Wiedzą, że dzięki ich pracy robotnik polski przy głośniku radiowym będzie uczył się i odpoczywał.

„Po ukończeniu zebrania prosimy o udzielenie kilku in-

formacji. Stawiamy przed kursantami poważne zadanie — mów: kol. Wojciechowski — chcemy zradiofonizować w ramach planu trzyletniego 1000 izb robotniczych na terenie Łodzi.

Kurs będzie trwał 2 miesiące i po jego ukończeniu absolwenci zobowiązani są do uruchomienia dzielnicowych kursów radiofonizacji, które prześlą ekipy radiofonizacyjno-techniczne.

Po ukończeniu kursów dzielnicowych nastąpi konkretna praca, a więc zakładanie głośników w izbach robotniczych.

Ile osób bierze udział w kursie?

— W kursie bierze udział 60 osób, z tego 20 osób z terenu województwa, 40 z terenu łódzkiej fabryk, szkół zawodowych i ogólnokształcących. Przeważają wśród nich młodzi robotnicy. Wszyscy kursanci to członkowie ZMP.

— A jak z zajęciami kursantów?

— Zajęcia na kursie trwać będą 4 godziny dziennie. Wykładane przedmioty obejmować będą zagadnienie radiofonizacji zarówno z dziedziny teoretycznej jak i praktycznej.

— Na uwagę zasługuje fakt,

że Polskie Radio oddaje do dyspozycji kursantów swoje laboratoria, wskutek czego poziom pracy na kursie znacznie podniesie się i należy sądzić, że po tak sumiennym przeszkoleniu będziemy mieli 60 dobrych fachowców-praktyków.

— A jak radzicie sobie z wykładawcami?

— Wykładowcy — mówi kol. Wojciechowski — to inżynierowie i technicy Polskiego Radia.

— Chcę wspomnieć i o kursantach — oświadcza kol. Wojciechowski. Kursanci są rzeczywiście doborowym elementem, są to bojowi, świadomi, młodzi robotnicy, związani wszystkim więzami z klasą robotniczą, której izby będą radiofonizować.

Gdy zapytaliśmy kol. kol. Stefana Zakrzewicza z PZPB nr 2, Jana Janiszewskiego z PZPB nr 1 czy Wiesława Nadolnego z PFSS nr 4 dlaczego przyszli się zapisać na kurs, odpowiedzieli, że chcą swym ojcom-robotnikom i całej klasie robotniczej zradiofonizować mieszkania. To świadczy wymownie o idealnej atmosferze panującej wśród kursantów — kończy swą wypowiedź kol. Wojciechowski.

Jerzy Wołczyk

ZMP Tomaszów Mazowiecki. Odbyło się seminarium dla przewodniczących kół. Tematem seminaryjnym było „Z. S. R. R. — państwo zwycięskiego socjalizmu”. Referentem Zarządu Wojewódzkiego był kol. Kielan Jan. Seminarium prowadził kol. Kolczyński. Wszystko w porządku.

Ale dlaczego w mieście fabrycznym, jakim jest Tomaszów Maz., w seminarium brała udział tylko część przewodniczących kół fabrycznych? Co na to Zarząd ZMP w Tomaszowie?

24 stycznia o godzinie 13.30 odbył się w lokalu ZMP seminarium drugiego zespołu szkoleniowego. Obecność Z. M. P-owców, ZHP-owców i SP-owców obowiązkowa. Zespół pierwszy odbył swe posiedzenie w dniu 25 stycznia o godz. 13-ej.

Z wędrowek po Dzielnicach

Przez zwyciężamy swoje błędy

Dzielnica Górna-Lewa rozpoczęła pracę



F. Walaszczyk

Zarząd Dzielnicowy ZMP jest motorem całej pracy organizacyjnej na swoim terenie. Od sprawności działania tego Zarządu, od umiejętnego zorganizowania kolektywnej pracy, od tego, czy członkowie Zarządu potrafią widzieć swoje błędy i na nich się uczyć, zależy osiągnięcia Dzielnic. Jak ta sprawa wygląda na jednej z trzynastu dzielnic ZMP-owskich w Łodzi, w Dzielnicę Górnej Lewej?

Dzielnica zaczęła naprawdę pracować w październiku ubiegłego roku. Liczyła wówczas 41 kół, skupiających 1044 członków. Październikowy plan pracy w dziedzinie organizacyjnej wykonano prawie w 100 procentach. Natomiast „nawaliła” na całej linii praca oświatowa: zakładanie kół samokształceniowych, przebieg kursu wieczorowego. Złożyły się na to dwie przyczyny: dzielnica nie potrafiła zorganizować kolektywnej pracy, a więc stworzyć zespołu oświatowego i nie potrafiła oddziaływać wychowawczo na członków, co powodowało nieudawanie się poszczególnych akcji.

Współzawodnictwo pracy — naszym osiągnięciem

Obok tych zasadniczych braków nie można pominąć osiągnięć Zarządu Dzielnic, zwłaszcza wysiłku w kierunku zorganizowania młodzieżowego współzawodnictwa

wa naukę w zakresie szkoły średniej. Wszyscy ZMP-owcy, którzy pragną uzyskać maturę, a mają ukończone 6 klas szkoły powszechnej, winni zgłosić się do Ośrodka, mieszczącego się przy Dzielnicę Staromiejskiej ZMP, ul. Czartoryskiego 10. Ośrodek czeka na chętnych do nauki młodych i starych, bo na naukę nigdy nie jest za późno.

X. W. dy.

Dzielnica ZMP Śródmieście. W ramach akcji masowego wychowania w miesiącu grudniu Zarząd Dzielnicę przeprowadził 12 zebrań szkoleniowych, w których brało udział 234 członków. Tematem zasadniczym było zagadnienie przebudowy gospodarczej i społecznej wsi polskiej.

Dzielnica Śródmieście Lewa. W miesiącu grudniu odbyło 27 zebrań szkoleniowych, w których brało udział 794 członków.

Dzielnica Ruda Pablanicki. Kiedy dorównacie wyższym wspomnianym Dzielnicom?

Dzielnica Bałuty.

Kurs dzielnicowy rozpoczął się w dniu 15. 1. br. Sprawna organizacja kursu — to dzieło kol. Gęsińskiego i towarzyszy.

Czyk.

pracy na terenie Dzielnic. W wysiłku pracy w omawianym okresie na 737 młodzieżowców, biorących udział we współzawodnictwie było 221 ZMP-owców. Na czoło wysunęli się kol. kol. Pawlak Anna — 160 proc. normy, Stasiak Marian — 145 proc. normy, Skuliś Balbina z Ośrodka Konfekcyjnego, wyrabiająca co miesiąc 160 proc. normy.

W miesiącu listopadzie liczbą członków organizacji wzrosła i wyniosła 1161, zorganizowanych w 49 kołach. Koła, które dotąd nie miały miesięcznych zebrań, odbywają zebrań regularnie — zaczynają normalnie pracować (PFAP PZZPP Nr 14, Oddz. I). Jednocześnie akcja masowego szkolenia nabiera na intensywności. Odbyto na kołach 45 zebrań szkoleniowych, w których uczestniczyło 996-tu członków.

Przez pracę wzrasta autorytet organizacji

Dzięki konkretnej pracy — dzięki codziennej działalności — mówi nam przewodniczący Dzielnicę kol. Walaszczyk — podnosimy autorytet naszej organizacji wśród mas młodzieży. W miesiącu listopadzie było to z współpracą z S. P. Wynikało to z niezrozumienia istoty współpracy. Zarząd Dzielnicę nie interesował się pracą organizacji masowych, jak PCK, LL, LM. Ale zrozumieliśmy nasze błędy i zmierzamy ku ich przezwyciężeniu — kończy kol. Walaszczyk. I to jest najważniejsze w jego wypowiedzi.

Potrąfimy pokonywać trudności.

Przez zwyciężenie błędów i niedociągnięć wyraża się obecnie między innymi w stylu pracy referenta oświatowego kol. Gaciówny, która wspólnie z innymi kolegami nie żałuje wysiłku w akcji szkoleniowej. A wyniki nie dają na siebie długo czekać: lepiej niż dotychczas funkcjonują koła fabryczne, ściślejsza jest współpraca z Dzielnicowym Komitetem PZPR, zorganizowano i uruchomiono 500-tomową bibliotekę.

Mimo to nie brak i dzisiaj niedociągnięć.

Zle jest z kolportażem i czytaniem prasy młodzieżowej, Koła przy PZPW 40 i PZPDz. jeszcze i dzisiaj nie pracują, tylko około 55 proc. członków płaci regularnie składki członkowskie.

„Ale młodzież ma zapał i chęć do pracy i potrafi pokonywać trudności i własną dłoń

J. W.

Zamierzenia i plany

Koła ZMP przy PZZPP Nr 2

Koło na terenie naszego oddziału istnieje od dnia 22 lipca 1948 r. Liczy ono 50 członków i członkiń. Członkowie to młodzież, która rozumie, że przez wspólną zorganizowaną pracę można osiągnąć pozytywne wyniki tak w pracy zawodowej, pracy organizacyjnej, jak i w pracy kulturalno - oświatowej.

Dlatego też Koło nasze wyraża swoje wysiłki w szkoleniu ideologicznym młodzieży. Przez pracę kulturalno - oświatową oraz przez kierowanie młodzieży do szkół przemysłowych, chcemy podnieść poziom wiedzy fachowej w celu przygotowania przyszłych kadr fachowców i wykwalifikowanych pracowników naszego przemysłu.

Obecnie został wyłoniony nowy Zarząd Koła, w skład którego wchodzi: przewodniczący — kol. Kwapisz Jerzy, Kaczorowska Halina, Landzińska Jadwiga, Sielkowski Stanisław, Janicka Zofia, Rażewska Halina.

Opiekunem koła jest tow. Filipiński Jerzy, Kier. Wydz. Pers. Kombinat.

Celem naszym będzie przede wszystkim rozszerzyć i ożywić życie kulturalno-oświatowe, które do chwili obecnej prawie że zupełnie nie istnieje. Musimy nauczyć się nie poprzestawać na projektach, musimy nauczyć się projekty wprowadzać w czyn. Osiągniemy to wówczas, jeżeli będziemy ze sobą w stałym kontakcie. Dlatego też podczas zebrań ogólnych, podczas odczytów nie powinno być nieobecnych.

Wówczas dopiero praca nasza da pozytywne wyniki.

Przy pomocy Rady Zakładowej i Dyrekcji naszego Kombinat wyposażyliśmy świetlicę Koła w bibliotekę i radioodbiornik, ażeby w wolnych chwilach mieć rozrywkę i odprężenie.

Tadeusz Wujek
członek PKN-u.

Pierwsi młodzi nauczyciele ZMP-owcy

Przy ulicy Bocznnej 5, gdzie mieści się Ośrodek Kształcenia Nauczycieli w Łodzi, panuje podniosły nastrój. Oto za dwa tygodnie ZMP-owcy, — słuchacze Państwowego Kursu Nauczycielskiego staną w szeregach demokratycznego nauczycielstwa, staną do pracy nad wychowaniem nowego człowieka, według zasad i idei wychowania socjalistycznego. Z tego sobie zdają doskonale sprawę i są dumni, że ich, ZMP-owców, jest większość na Państwowym Kursie Nauczycielskim, że to im właśnie, synom robotników i chłopów młodości, przypada tak ważne i doniosłe zadanie do realizacji.

O tym, że ustosunkowali się do tego poważnie świadczą choćby codzienne przyjazdy na lekcje kol. Mozerantówny Alfredy z Piotrkowa. Mimo, że żyje w trudnych warunkach i mimo poważnych obowiązków społecznych, jest jedną z najlepszych uczennic PKN. Kol. kol. Henryk, Zdzich i Stanisław Szymań-

scy mają duże trudności w nauce, ale wyrażają wszystkie swoje siły, aby tylko zdać pomyślnie egzaminy i pracować w swym środowisku, jako młodzi wychowawcy młodego pokolenia.

O wywiązaniu się tych młodych nauczycieli ZMP-owców ze swych zadań możemy być spokojni, gdyż są oni od wczesnej młodości zahartowani w walce i pracy i przywykli do pracy organizacyjnej. Za tą pierwszą grupą młodych, wykwalifikowanych nauczycieli ZMP-owców, muszą powstać dalsze. Dlatego też, gdy w lu tym roku bieżącego Państwowego Kursu Nauczycielskiego rozpocznie swą 5-cio miesięczną pracę kształcenia nauczycieli, maturzyści ZMP-owcy winni stanowić największy procent słuchaczy.

ZMP-owcy — nauczyciele spełnią dobrze obowiązek wychowawców młodego pokolenia w duchu socjalistycznym.

Dotacja Rady Państwa dla Łodzi spełniła swe zadanie

Powstały nowe bloki robotnicze-wyremontowano 1560 posesji—linie tramwajowe połączyły peryferie z centrum miasta

Jak już donosiliśmy Rada Państwa, która przyznała Łodzi dotację na poprawę warunków mieszkaniowych klasy robotniczej, przedłużyła termin wykorzystania dotacji o cały miesiąc — to znaczy do dnia 31 stycznia br.

Dzięki temu, prawie cały plan robót remontowych w Łodzi został ukończony.

Zarząd Nieruchomości na ogólną liczbę około 8 tysięcy domów, będących pod jego nadzorem, wykonał remonty w 1.560 posesjach, wykorzystując całkowicie przyznaną dotację 145 mln. zł. M. in. wykonało 630 remontów ogólnych, 688 remontów dachów, 101 studzien, 65 usteptów, 106 instalacji elektrycznych, 17 — wodociągowych, 5 — kanalizacyjnych. Ustawiono również około dwóch tysięcy domów puszek na śmiecie.

Starostwo Północne na budowę domów przy ul. Franciszkańskiej i Zawiszy, gdzie powstało nowoczesne osiedle robotnicze, otrzymało 48 mln. zł. Ponieważ suma ta została przekroczona do 55 mln. zł — resztę pokryje Zarząd Miejski.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne ukończyły w całości bloki mieszkalne przy ul. Skalnej 5-7, a w bloku przy ul. Skalnej 1, trwają jeszcze roboty malarskie, które w terminie do 31 stycznia będą zakończone. W ten sposób MKZ zyskała dla swoich pracowników 24 mieszkania, nowoczesne, ze wszystkimi wygodami.

Wskutek szeroko nakreślonego planu remontów, nie zostały jeszcze ukończone roboty w Zakładzie Kąpielowym przy ul. Zeromskiego. Ponieważ istnieją możliwości, że do 1 kwietnia Zakład będzie jeszcze mógł wykonać szereg robót. Nadzwyczajna Komisja, kontrolująca racjonalne wykorzystanie dotacji, zwróciła się w najbliższych dniach do Rady Państwa z prośbą, aby nie wykorzystana do tychczas sumę 2 mln. zł pozostawić do dyspozycji Zakładu Kąpielowego.

W Zakładzie będzie 25 natrysków, 29 wanien i będzie z niego mogło korzystać 1.450 osób dziennie. Zważywszy, że nie wszystkie fabryki posiadają odpowiednie urządzenia kąpielowe, powstanie Zakładu przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia higieny mieszkańców Łodzi.

Wodociąg i Kanalizacja wykorzystywały dotację również w sposób racjonalny. Przeprowadzono rurociąg na Widzew, za kupiono 5 cystern do rozwożenia wody do dzielnic, pozbawionych instalacji wodociągowych, 2 ciągniki do cystern i 3 auta, które w najbliższym czasie będą zamienione na cysterny. Natomiast na studia ujęcia wody z Pilicy wydano zaledwie 87 tys. zł z ogólnej sumy przyznanej przez Radę Państwa 1 mln. zł. Doprrowadzenie bowiem wody z Pilicy do Łodzi wymaga jeszcze długich badań i w związku z tym trudno wykorzystać całą sumę.

Na ogół jednak dotacja Rady Państwa spełniła swoje zadanie: w ciągu niezwykle krótkiego czasu — zaledwie w okresie 4 miesięcy, warunki mieszkaniowe klasy robotniczej Łodzi uległy znacznej poprawie: wyremontowano szereg domów, doprowadzono linie tramwajowe do odległych od centrum miasta osiedli robotniczych, naprawiono studnie. Słowem, w ciągu krótkiego czasu udało się w dużym stopniu naprawić zaniechania jeszcze z okresu przedwojennego i wojennego, jakie były cechą charakterystyczną dzielnic robotniczych Łodzi.

M. Zal.

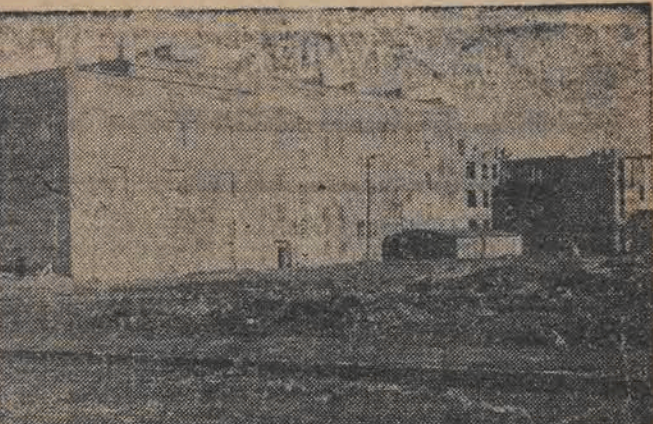
Opieka nad młodzieżą szkolną to obowiązek całego społeczeństwa

Z inicjatywy Kuratorium Odkrytego Szkolnego Łódzkiego odbędzie się wkrótce w Łodzi konferencja, poświęcona wypracowaniu form opieki nad młodzieżą szkolną. W konferencji oprócz pracowników oświatowych wezmą udział przedstawiciele wszystkich czynników społecznych, jak partii politycznych, Związków Zawodowych itd.

Inicjatywa ta jest godna uznania. W państwie socjalistycznym młodzież winna mieć zapewnione jak najlepsze warunki rozwoju. Sytuacja dotychczasowa na tym odcinku pozostawiała jeszcze wiele do życzenia. Właściwa pomoc dla młodzieży jest obowiązkiem całego społeczeństwa. Szczególną uwagę należy zwrócić na młodzież kończącą 7 kl. szkoły podstawowej, z której przechodzi ona przeważnie do szkoły średniej. Dotychczas bowiem dalsze kontynuowanie nauki uzalednione było przeważnie od odpowiednich warunków materialnych, a nie faktycznych zdolności ucznia. Jednostki nieraz wybitnie zdolne, lecz pozbawione jakiegokolwiek pomocy, często zmuszone były zrezygnować z dalszej nauki. Ten stan rzeczy winien ulec zmianie. Specjalne komisje oświatowe przy Związkach Zawodowych i partiach politycznych powinny zająć się wyszukaniem najzdolniejszych i znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych jednostek, którym należy zapewnić możliwość dalszej nauki: odpowiednią pomoc materialną.

E. W.

Domy dla ludzi pracy



Na Bałutach staraniem Zarządu m. Łodzi powstają nowe domy dla świata pracy. Na zdjęciu — kompleks budynków przy ul. Zawiszy 38 — częściowo już zamieszkały



Dalsze domy — na ul. Zawiszy czekają wiosny. W połowie lata zamieszkają tu setki rodzin robotniczych

Przełom w dziedzinie produkcji mięsa Rok bieżący przyniesie wzrost pogłowia

Zadna dziedzina naszej gospodarki narodowej nie poniosła w wyniku wojny i okupacji tak wielkich strat, jak hodowla bydła. W roku 1945 posiadaliśmy jedynie drobny odsetek przedwojennego pogłowia.

To było właśnie źródłem tak dokuźliwych powojennych braków w dziedzinie żywności.

W związku z notatką, zamieszczoną w nr. 8 „Głosu” z dnia 23 grudnia 1948 roku pt. „Czy tak należy obchodzić się z chorymi?” — Zarząd Miejski w Łodzi nadesłał nam wyjaśnienie, że dzieci urodzone poza szpitalem nie powinny być umieszczane na sali noworodków, gdyż mogą wywołać infekcję, zagrażającą wszystkim dzieciom urodzonym w szpitalu, za stan zdrowia i życia których szpital ponosi odpowiedzialność.

Abym zrozumieć trudności, na jakie napotkała chora, należy wziąć pod uwagę, że ze względu na przepelnienie szpitala ustanowiona została przez Wydział Zdrowia kolejność bezwzględniego przyjmowania przez poszczególne szpitale każdego skierowanego przez lekarza chorego w dniu dyżuru przypadającego na dany szpital. Ścisłe przestrzeganie tej zasady umożliwiło w obecnych trudnych warunkach zapewnienie miejsc w szpitalu każdemu choremu potrzebującemu opieki szpitalnej.

Zbyteczna wędrowka chorej spowodowana więc była tym,

opatrzenia w mięso, tłuszcz i nabiał. Cóż dziwnego? W roku 1945 produkcja mięsa i tłuszczu na głowę ludności wynosiła zaledwie 26 procent, a produkcja mleka 40 proc. produkcji przedwojennej. Jednakże podobnie jak i w innych dziedzinach, i tu nastąpiła u nas z roku na rok stała i szybka poprawa.

całkowicie normalne zapotrzebowanie ludności miejskiej aż do połowy kwietnia. Jak nas informuje kierownictwo Centrali Ogrodniczej, łódzcy kupcy detaliści prowadzący w swych sklepach sprzedaż jablek, unikają zaopatrywania się w tej instytucji. Jest faktem stwierdzonym, że woła oni zakupywać rozsprzedawany towar w hurtowniach prywatnych i u dostawców anonimowych bez rachunków a wówczas obroty ich łatwiej wymykają się spod kontroli skarbowej. Ta niezdrowa sytuacja na odcinku prywatnego handlu owocarskiego powinna ulec jak najszybciej likwidacji. Leży to przede wszystkim w interesie szerokiego rzesz konsumentów, a nie wątpliwie nie jest obojętne i dla skarbu państwa. (IK)

Mimo to, w r. 1948 produkcja mięsa i tłuszczów (w przeliczeniu na głowę ludności) wynosiła 92 proc., a produkcja mleka tylko 75 procent w porównaniu z latami przedwojennymi.

W dodatku dzięki reformie rolnej i ogólnemu wzrostowi stopy życiowej na wsi, w znacznym stopniu wzrosło wśród chłopów spożycie mięsa. Nic dziwnego, że nadwyżki mięsa, tłuszczu i mleka, rzucane przez wieś do miast są mniejsze, aniżeli przed wojną, gdy niejedyn chłop jadł mięso tylko dwa razy w ciągu roku.

I tu leży też jedno ze źródeł przeżywanego przez nas do niedawna trudności na rynku mięsnym.

Podjęte niedawno uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o zakontraktowaniu w r. bież. 1.250.000 sztuk trzody chlewnej, o zagwarantowaniu chłopa - hodowcy z góry umówionych i korzystnych dlań cen zbytu, o wypłaceniu mu zaliczki na zakup materiału hodowlanego i paszy, o premiowaniu gospodarki hodowlanej, powinny w pełni przyczynić się do szybkiego podniesienia pogłowia trzody chlewnej w Polsce.

Doskonałe urodzaje w ubiegłym roku zabezpieczą naszą gospodarkę hodowlaną w dziedzinie pasz treściwych, a stale rozszerzanie służby weterynaryjnej zabezpiecza ją w pewnym stopniu przed pomorem.

Dzięki tym wszystkim zarządzeniom, chłop i przede wszystkim gospodarze małych i średniorolni uzyskali w roku bieżącym możliwość zaprowadzenia i rozbudowy racjonalnej hodowli oraz zwiększenia rentowności swych gospodarstw.

Wydzielenie przez państwo w ramach Planu Inwestycyjnego 3 miliardów złotych na podniesienie produkcji hodowlanej w gospodarstwach państwowych i 2,2 miliardów złotych na pomoc dla gospodarstw rolnych oraz wyasygnowanie w ramach budżetu państwowego 1,8 miliardów zł na te cele, winno przyczynić się do dalszej i szybkiej poprawy w dziedzinie hodowli, a co za tym idzie w zaopatrzeniu ludności w mięso i tłuszcz.

Nowe zarządzenia rządu stanowią niewątpliwie przełom. Zrealizowanie tych zarządzeń przyczyni się do tego, że już w roku gospodarczym 1949-50 spożycie mięsa i tłuszczu, przy padające na głowę ludności i to zarówno w mieście jak i na wsi, winno przekroczyć poziom przedwojenny.

Wyprawki dla niemowląt bezpłatnie lub po ulgowych cenach

Na wniosek ministra Pracy i Opieki Społecznej Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził plan rozszerzenia dotychczasowej akcji wyprawkowej na wszystkie niemowlęta w Polsce.

Wyprawki otrzymywać będą bezpłatnie osoby utrzymujące się z pracy najemnej, osoby korzystające z pomocy opieki społecznej, bezrolni mieszkańcy gmin wiejskich, którzy nie płać podatku obrotowego i dochodowego oraz właściciele

le drobnych gospodarstw rolnych.

Pozostałe natomiast kategorie osób otrzymywać będą wyprawki po cenie ulgowej.

Sporządzeniem i rozporządzeniem wyprawek niemowlęcych zajmie się Centrala Zaopatrzenia Instytucji Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie i Ubezpieczalnie Społeczne.

Pomoc w tej akcji okaże Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom przy ONZ.

Seminarium Marksistowskie dla nauczycieli

Przy Kuratorium Szkolnym Okrędu Łódzkiego zostało zorganizowane pierwsze w Polsce seminarium marksistowskie dla nauczycieli. Seminarium mieści się w budynku Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Kieruje nim tow. Szymborska.

Wygórowane ceny jablek — dlaczego?

Kupcy ciągną lichwiarskie zyski Niezdrowe srośunki w handlu owocarskim należy najrychlej zlikwidować

Na wystawach prywatnych sklepów spożywczych lub owoce carskich rzucają się nam w oczy niezwykle wysokie ceny jablek. Przyczyna należy, że wystawiany owoc jest bardzo piękny jednak figurująca na leżącej obok karteczce cena, jest wyraźnie spekulacyjna. Kupcy uważają, że można jableka sprzedawać po 380 — 400 zł za kg. W dodatku pamiętać też należy o tym, że właściwy towar, jaki kupiec sprzedaje klientowi nie odpowiada swym wyglądem na pokaz umieszczanym owocom, choć jego cena nie jest ani odrobinę niższa od wystawowej.

o niezastąpionych wartościach dla organizmu, odgrywający do niej rolę w odżywianiu dzieci i ozdrowieńców. Dlatego też, cena jego musi być dostosowana do możliwości płatniczych klasy pracującej.

Sprawa regulowania cen jablek na właściwym poziomie winna stać się przedmiotem zainteresowania Komisji Cennikowej i społecznych organów kontrolnych. W chwili obecnej zarówno Państwowa Centrala Handlowa, jak i łódzka spółdzielnia ogrodników a przede wszystkim Centrala Ogrodnicza będąca największym dostawcą owoców na rynek łódzki, dysponują poważnym zapasem jablek. Ilości jablek zamagazynowanych będą mogły pokryć

W związku z notatką, zamieszczoną w nr. 8 „Głosu” z dnia 23 grudnia 1948 roku pt. „Czy tak należy obchodzić się z chorymi?” — Zarząd Miejski w Łodzi nadesłał nam wyjaśnienie, że dzieci urodzone poza szpitalem nie powinny być umieszczane na sali noworodków, gdyż mogą wywołać infekcję, zagrażającą wszystkim dzieciom urodzonym w szpitalu, za stan zdrowia i życia których szpital ponosi odpowiedzialność.

Abym zrozumieć trudności, na jakie napotkała chora, należy wziąć pod uwagę, że ze względu na przepelnienie szpitala ustanowiona została przez Wydział Zdrowia kolejność bezwzględniego przyjmowania przez poszczególne szpitale każdego skierowanego przez lekarza chorego w dniu dyżuru przypadającego na dany szpital. Ścisłe przestrzeganie tej zasady umożliwiło w obecnych trudnych warunkach zapewnienie miejsc w szpitalu każdemu choremu potrzebującemu opieki szpitalnej.

Zbyteczna wędrowka chorej spowodowana więc była tym,

SLADEM naszych artykułów
KTO ZAWINIŁ

W celu podwyższenia poziomu nauki w szkołach państwowych władze szkolne wprowadziły ciekawą innowację. Będą nią publiczne egzaminy popisowe. Odbędą się one na zakończenie bieżącego roku szkolnego i przeprowadzone zostaną we wszystkich klasach szkół podstawowych. Uczniowie, którzy złożyli je z wynikiem celującym będą wyróżnieni. Egzaminy te powinny być bodźcem do szlachetnej rywalizacji wśród uczniów.

Z czasem projektuje się wprowadzenie tego rodzaju egzaminów jako decydujących o przejściu do następnej klasy.

Egzaminy popisowe w szkołach łódzkich

W celu podwyższenia poziomu nauki w szkołach państwowych władze szkolne wprowadziły ciekawą innowację. Będą nią publiczne egzaminy popisowe. Odbędą się one na zakończenie bieżącego roku szkolnego i przeprowadzone zostaną we wszystkich klasach szkół podstawowych. Uczniowie, którzy złożyli je z wynikiem celującym będą wyróżnieni. Egzaminy te powinny być bodźcem do szlachetnej rywalizacji wśród uczniów.

Z czasem projektuje się wprowadzenie tego rodzaju egzaminów jako decydujących o przejściu do następnej klasy.

DOBRA GOSPODYNI KUPUJE MARGARYNE w SKLEPACH P.C.H.

Odpowiedzi Redakcji

Tow. J. Kempłńska. Z treści Waszego listu zapoznaliśmy władze instytucji. Za trzy dni udzielimy Wam odpowiedzi, jakie kroki poczyniono dla załatwienia opisanej przez Was sprawy. Oczywiście, że takie fakty absolutnie nie mogą mieć miejsca.

Głos Kobiet

Rząd demokracji ludowej w Polsce umożliwił równorzędny udział kobiet we wszystkich dziedzinach życia państwowego gospodarczego i społecznego

Kobiety w komitetach sklepowych PSS

Jak się dowiadujemy, Powstanie Spółdzielni Spożywców w Łodzi, przystąpić ma wkrótce do przeprowadzenia nowych wyborów na członków Komitetów Sklepowych.

Komitety te, jak wiemy, powołane zostały do życia w tym celu, aby działanie każdej handlowej placówki spółdzielczej było poddane kontroli czynnika społecznego. Do kompetencji członków Komitetów Sklepowych należy: jak najściślej współpracować z kierownictwem sklepu, czuwanie nad tym, by punkt sprzedaży był dostatecznie zaopatrzony oraz ogólna kontrola pracy sklepu.

Jak praktyka życiowa wykazała, rolę, jaką dotychczas odegrały w działaniu Komitetów Sklepowych ich członkinie — kobiety, była bardzo owocna.

Dotychczas jednak element kobiecy w Komitetach Członkowskich był stosunkowo słabo reprezentowany. W ogólnej zaś w masie członkowskiej PSS-u kobiety stanowią

przecież poważną większość. Z tych też względów powinny i w działaniu Komitetów Sklepowych odegrać należną im rolę — obejmując odpowiedzialność i licząc na odpowiednią ilość mandatów. Sprawy te powinny się zająć w pierwszym rzędzie organizacje kobiece i dopilnować, by kobiety jak najliczniej brały udział w zebraniach wyborczych, oraz by były wysuwane na listy kandydatów. Należało by także pamiętać o tym, że gdy mandat członka Komitetu Sklepowego znajdzie się w ręku kobiety, to wypełnia one cięższe z tego tytułu na ich barkach obowiązki w 100 procentach. Wpływać to będzie nie tylko z wrodzonego każdej kobiecie instynktu „dobrej gospodyni” ale i z faktu, że kobiety, jako prowadzące gospodarstwa domowe, mają codzienną niemal styczność z pracą sklepu spożywczego, co pozwala im poznać wszelkie istniejące braki, usterki i niedociągnięcia. (lk.)

Praca na nowym etapie Zadania ruchu kobiecego w Polsce

Na rozszerzonym plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Ligi Kobiet wygłosiła referat postanowienia ORŁOWSKA, omawiając szczegółowo zadania, stojące przed ruchem kobiecym w Polsce.

Na wstępie referatu ob. Orłowska podkreśliła, że droga do socjalizmu w Polsce, którą jasno nakreślił Kongres Jedności, jest jedyną drogą prowadzącą do radykalnego rozwiązania kwestii kobiecej. Wzrost na przykładzie Związku Radzieckiego, gdzie obecnie 456 tys. kobiet zajmują stanowiska radnych miejskich i powiatowych, 27 tys. kobiet — stanowiska soltyśów, 1700 kobiet jest posłankami do Rad Najwyższych republiki, 170 tys. kobiet pracuje w przemyśle na stanowiskach inżynierów i techników, 100 tys. jest traktorzystkami i kierownicami kombajnów. Rząd demokracji ludowej w Polsce w dążeniu do pełnego

omawiając szczegółowo zadania, stojące przed ruchem Kobiecym w Polsce, tow. Orłowska podkreśliła, że dla wciągnięcia tysięcy kobiet do budownictwa socjalizmu należy spowodować wysuwanie doświadczonych i zdolnych robotnic na odpowiedzialne stanowiska w przemyśle, przede wszystkim z grona przodków pracy i radczyń zakładowych.

Organizować masowe szkolenie kobiet w celu przygotowania im możliwości przejścia z pracy niewymagających większych kwalifikacji na pracę bardziej złożoną oraz mobilizować je do codziennej walki ze spekulacją i nadużyciami.

Należy też wzmocnić pracę u

świadamiąca wśród kobiet, docierając do każdej kobiety w fabryce, na wsi w domu i spowodować włączenie szerokiego aktywu kobiecego do tej pracy w Radach Narodowych.

Aby wszystkie te cele zrealizować, trzeba przystąpić do tego, by w świetlicach Zw. Zaw., młodzieżowych i innych uwzględniane były tematy interesujące kobiety. Brać czynny udział w akcji likwidacji analfabetyzmu wśród kobiet.

Mamy wszystkie warunki do jak najlepszego rozwoju pracy wśród kobiet — kończy ob. Orłowska, Od nas więc zależy, by zadania nakreślone przez Kongres Jedności zostały w pełni wykonane.

Go widziałam i co podziwiałam Stolica ZSRR w oczach przedstawicielki Łódzkiej Zw. Zawodowych

W listopadzie ub. roku ze wszystkich miast Polski, między innymi z Łodzi, wyjechał do Moskwy na zaproszenie Związku Radzieckiego przedstawiciel polskiego świata pracy, nauki i literatury, aby uczestniczyć w obchodzie Rewolucji Listopadowej. Obecnie otrzymujemy od kierowniczki wydziału Kobiecego OKZZ, tow. Zofii Patórowej, interesującą wypowiedź na temat jej pobytu w ZSRR.

— Na lotnisku moskiewskim powitano nas bardzo serdecznie, wręczając nam wiązanki białoczerwonych kwiatów. W te uroczyste dni Moskwa była pięknie ustrójona, barwne, jarzące iluminacje oświetlały olbrzymie portrety Lenina, Stalina i innych wielkich mężów ZSRR. Na wieżach kremlofskich potyskiwały czerwone gwiazdy.

Manifestację na Czerwonym Placu rozpoczęła defilada wojskowa, w której uczestniczyły wszystkie rodzaje broni. Pochód ludności otwierała młodzież zorganizowana w klubach sportowych. Dziesiątki tysięcy młodzieży maszerowało różnie i ochotczo w różnokolorowych swych kostiumach za nami niekończącymi się szeregami setki tysięcy przedstawicieli organizacji, związków, robotników i ludu

Moskwy. Manifestacja trwała niemal cały dzień.

Wieczorem na ulice Moskwy wyległy tłumy ludzi, aby dać uiszczenie swej radości, by tańczyć, śpiewać i bawić się wspólnie.

Tak manifestować i tak cieszyć się potrafi tylko naród o prostej i szczerej duszy, naród pewny, że droga, którą obrał, jest słuszną. Naród, który wie, że przyszłość jego sta się coraz jaśniejsza nie ko sztem cudzej krzywdy, ale tylko dzięki własnej pracy i dobrodziejstwu sprawiedliwości społecznej, przenikającej wszystkie dziedziny życia.

W ciągu następnych dni zwiedzaliśmy zabytki i muzea stolicy ZSRR. Przed nami roz toczył się niezapomniany obraz starej i nowej Moskwy. Stara Moskwa — to w pierwszym rzędzie muzeum na Kremlu, gdzie do dnia dzisiejszego przetrwały złoczone karoce, szaty ludzi, uprząże, wysadzane drogocennymi kamieniami i stopy przedmiotów codziennego użytku ze srebra, złota i platyny, które służyły jednej rodzinie pasyżów.

Obiektem naszego zachwytu było metro moskiewskie, które zaczęto budować na krótko przed wojną i budowano dalej również w czasie wojny. Metro moskiewskie wydaje się jakimś czarodziejskim wytworem wyobraźni. Jest ono jakby symbolem postępu i sprawiedliwości społecznej, gdyż mimo swojego przepychu służy nie jednej rodzinie jak owe złoczone karoce na Kremlu, ale milionom ludzi, tym, którzy je budowali.

Zwiedzaliśmy również liczne przedszkola, Dom Kultury, świetlice, fabryki, kolchozy, Byliśmy w teatrach, magazynach, sklepach. Przeglądaliśmy się bujnymu życiu narodu radzieckiego. Wszędzie można było zauważyć wielki postęp w życiu tego narodu który ponad swoje osobiste sprawy stawia dobro ogólne i dlatego stał się przykładem wysiłków pracy i urządzeń dla innych narodów, miłujących pokój i sprawiedliwość.

Zofia Patórowa

Podwaliny politycznego uświadomienia kobiet ZSRR

Pierwsza narada kobieca w Moskwie

Upłynęło już trzydzieści lat od dnia, kiedy w Sali Kolumn nowej Domu Związkowego w Moskwie odbył się pierwszy Wszechrosyjski Zjazd Kobiet. „Nieocenioną zasługą tego Zjazdu — pisał w swoim czasie tow. Stalin — było to, że położył on fundament pod polityczne uświadomienie kobiet naszej republiki...”

Tow. Stalin wyraził w swym artykule zdanie, że organizacja partyjna musi wiele uwagi poświęcić odcinkowi kobiecemu, jeśli nie chce, by kobiety, stanowiące połowę ludności kraju, stały się kulą u nogi budowniczym socjalizmu przez swój brak uświadomienia politycznego i społecznego.

W omawianym zjeździe uczestniczyło ponad tysiąc delegatek, reprezentujących około milion kobiet ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego. Organizatorem i duszą tego Zjazdu była wierna towarzyszka życia Włodzimierza Iljicza Lenina — Nadieżda Konstantynowna Krupskaja. Jej pomocnikiem i współorganizatorem Zjazdu była słynna działaczka radziecka, A. M. Kollontaj. Z nią to dzeliła się wrażeniami podczas Zjazdu tow. Krupskaja.

— Posłuchajcie tylko, jak ja słono i przekonująco przemawiają te proste kobiety. Zwróćcie uwagę na te chłopki. Widać po niej, że jeszcze za młodu zarobiła się pod ciężarem pracy, wykonywanej dla obszarnika i chłopca-bogacza. Na jej twarzy nie ma śladu młodości, ni uśmiechu, a jak słusznie ocenia ona sytuację naszej wsi...”

Zupełnie niespodziewanie zawiązała się na konferencji tow. Lenin. Już sam fakt, że wielki wódz rewolucji ukradł sobie kilkadziesiąt minut drogiego czasu, by uczestniczyć w obradach Kobiecego Zjazdu świadczy, jak wielką rolę przywiązywała Partia Bolszewików do społecznego i politycznego zaktywizowania kobiet. Uczestniczki Zjazdu oceniły to, witać niespodziewanego, a tak drogiego gościa, „burzą owacją”.

W swym przemówieniu, wygłoszonym na pierwszej konferencji kobiet radzieckich, tow. Lenin ustalił zasadnicze wytyczne roboty partyjnej wśród kobiet i wskazał na konkretne zadania radzieckiej kobiety odnośnie jej współudziału w budownictwie socjalistycznego państwa



Weteranki ruchu kobiecego w ZSRR - uczestniczki I-go Wszechrosyjskiego Zjazdu Kobiet

Włodzimierz Iljcz mówił, jak zwykle, prosto i bezpośrednio, ale jego słowa wywarły takie wrażenie na słuchaczach, że dalsze obrady — już po Jego odejściu — toczyły się w nastroju niezwykle podniosłym. Uczestniczki Zjazdu podawały sobie z ust do ust poszczególne fragmenty referatu Lenina.

Po trzydziestu latach, które upłynęły od dnia Pierwszego Wszechrosyjskiego Zjazdu Kobiet, należy stwierdzić, że

rola kobiety w ZSRR wzrosła niepomniernie, że kobiety radzieckie stanowią potężną siłę, reprezentowaną na wszystkich szczeblach hierarchii państwowej. Bez przesady można powiedzieć iż kobieta radziecka na równi z mężczyzną kieruje aparatem państwowym i doskonale wywiązuje się ze swoich obowiązków.

Partia — Lenina — Stalina, wyzwoliła kobiety radzieckie z zamkniętego kręgu ogniska domowego. Równouprawnione w całym świecie.

obywatelki Związku Radzieckiego stały się awangardą walczącą o pokój, przeciwko ciemnym siłom imperjalizmu, o niezawisłość wszystkich narodów.

Kobiety radzieckie, które straciły 14 milionów swoich synów, mężów i braci i same poniosły olbrzymie ofiary, głono wołają o utrwalenie pokoju.

Głos ich znajduje oddźwięk

Jak się UBRAĆ



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym czytelnikom wzory modnych torebek, sukien i okryć.

Skromne sukienki wełniane wykonać możemy zarówno z gładkiej jak i z deseniowej tkaniny. Skoro mowa o deseniach to podkreślić należy, że w bieżącym sezonie chętnie są noszone materiały o wzorze kraty szkockiej lub też są modziały, których ozdoba są białe i czarne kropki, przybrane ba-

Przedstawione sukienki wykonane są pierwszą z materiału deseniowego następną z gładkiego. Wykończeniem tych prostych w kroju sukien jest jasny kołnierzyk lub też barwny fontaż-kokarda sporządzona z miękkiego jedwabiu

Tegoroczne płaszczki są mocno wcięte i poszerzone u dołu. Ozdabiamy je dużymi kołnierzami i sporych rozmiarów kieszeniami. Uzupełnieniem takiego ubioru są małe, czarne, przybrane ba-



zancim piórem. Na pierwszym rysunku przedstawiamy modele modnych teł zimy torebek damskich i innych drobiazgów ze skóry (portfel, papierośnica itd.) Fasony te mogą być skopowane w znacznie tańszym surowcu, gdyż nie każdą kobietę stać na kupno nowej skórzanej torebki.

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY
Sobota, dnia 22 stycznia 1949 r.
Dziś: Wincentego

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna — 0
Komisariat M. O. — 63
P. C. K. — 112
Pogotowie U. S. — 35
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB — 23
Telegraf — 213
PZPR — 3

DYZURY APTEK
22 bm. — apteka mgr. Swierżkowskiego, ul. Moniuszki 39.

K I N A
Kino „POLONIA” — „Wśród ludzi” — film produkcji radzieckiej.
Kino „ROBOTNIK” — „Wśród ludzi” — film produkcji radzieckiej.

Początki seansów w niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18, 20. W dni powszednie o godz. 18 i 20.

Z życia partii

Dziś o godzinie 18 w sali własnej przy ul. Sobieskiego 2 odbędzie się zebranie podstawowej organizacji partyjnej w dzielnicy Stare Miasto. W związku z przeprowadzaniem rejestracji członków przybycie wszystkich obowiązkowe. Członkowie, którzy w dniu 22 nie złożyli kwestionariuszy rejestracyjnych automatycznie zostaną skreśleni z listy członków partii.

Komunikat

W związku z mającą się odbyć w dniu 23 bm. o godzinie 9 rano w sali kina „Robotnik” akademią ku czci Lenina odwołuje się akademie, która miała się odbyć w tym dniu z okazji Tygodnia Książki.

Czytajcie „Głos Pabianic”

Teodor Dreiser 13

Tragedia Amerykańska

Otarł zgorączkowaną, spoconą twarz, stanął i wpatrzył się w kępę drzew, rosnącą na polu. Coś mu się przypomniało. Drzewa... ach, tak... nie lubi tej drogi! Zresztą jest już tak ciemno... Lepiej wrócić!... Ale droga ta prowadzi do Three Mile Bay i Greys Lake. Gdyby miał jechać do Sharon lub do Cranstonów, czyby wybrał sobie inną drogę? Dokądby mógł jeszcze zajechać tą drogą? Boże! do Big Bittern! te drzewa... tak podobne... tak samo posępne i takim samymi plamami rysują się w zmroku. Tak, to musiałoby się stać wieczorem... Nikomu nie przyszłoby do głowy... naturalnie. Rano za wiele jest światła... Tylko szalony mógłby zdecydować się za dnia... Ale wieczorem, tak o zmierzchu, jak teraz, albo nawet trochę później... Ach, do diabła! nie będzie słuchał tych podszepiów!

Nikt by go tam nie zobaczył... ani Roberty... Któż by mógł zobaczyć? Bardzo łatwo dostać się do tego Big Bittern... można by urządzić taką przedślubną wycieczkę... około czwartego... albo może po piątym lipca, kiedy będzie już mniej osób. Może zapisać się nie pod swoim nazwiskiem... dla zatarcia śladów. A potem... łatwo byłoby pojechać do Sharon, do Cranstonów, późnym wieczorem albo nazajutrz rano. Powiedziałby tam, że przyjechał rannym pociągiem... A potem...

Przekleństwo! Myśl ta wrosła mu widocznie do mózgu! Czyż to on układa plany takie straszne? Ależ nie! Nie mógłby nawet! On, Clyde Griffiths, nie może myśleć o ta-

Meble dla świata pracy

sprzedaje na raty Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego uruchomiła punkt sprzedaży w Pabianicach dnia 1 kwietnia 1948 roku. Pierwsza sprzedaż mebli dokonana została 4 kwietnia, pierwszy obrót miesięczny wyniósł 393.145 zł. Skromne początkowo obroty miesięczne systematycznie wzrastając, osiągnęły z czasem pokaźną kwotę przekraczającą 4.000.000 zł. (grudzień 1948 r. 4.150.000 zł.)

Łudność pracująca z zadowoleniem powitała uruchomienie tej placówki w naszym mieście. Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego umożliwia bowiem światu pracy zakup dobrych i tanich mebli na dogodnych warunkach płatności. Każdy pracownik ma prawo zakupić tu meble na raty za sumę, równającą się czteromiesięcznemu zarobkowi. Płóść rat miesięcznych uzależniona jest od woli klienta, nie może jednak przekroczyć 12-tu.

Centrala sprzedaje również meble za gotówkę — wtedy pominięte zostają koszty wekslowe. Cena zarówno przy sprzedaży ratalnej jak

i za gotówkę jest w zasadzie taka sama.

W ciągu 9 miesięcy istnienia Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w Pabianicach usprawniła sprzedaż i przystosowała asortyment

mebli możliwie ściśle do potrzeb ludności, wskutek czego zdobyła sobie tym większe zaufanie.

Największym popytem cieszą się stoły, krzesła, szafy, łóżka i tapczany.

Biblioteka w świetlicy PZPB

traktowana jest po macoszemu

Biblioteka w świetlicy w PZPB posiada 1380 tomów. To nie jest dużo na 11 tysięcy pracowników zatrudnionych w Zakładach. Byłoby dosyć na początek — przy pewności, że księgozbiór będzie uzupełniany stale co pewien czas. Ale niestety, kredytów na uzupełnienie księgozbioru — brak.

Dlaczego właśnie dla biblioteki brak kredytów? Poszczególne sekcje, pracujące w świetlicy PZPB mają kredyty, w ramach których gospodarują, a tylko biblioteka została potraktowana po macoszemu.

Dobór książek w bibliotece jest staranny, są tam wszystkie najcenniejsze pozycje wydawnictw powojennych, ale trzeba je stale uzupełniać. Biblioteka winna być członkiem „Klubu Dobrej Książki” i

Klubu Literackiego „Odrodzenia” — co by zapewniło jej stały dopływ nowych książek.

W bibliotece jest setka broszur — popularnych wydawnictw marksistowskich, tylko czy słuszne jest trzymanie ich w zamkniętej szafie, gdzie nie są widoczne?

W sali, w której mieści się biblioteka, jest długi, szeroki stół, leżą na nim najrozmaitsze czasopisma — czy nie można by pośrodku tego stołu ustawić płaskiej, oszklonej gablotki, w której poukładane broszurki, zwracałyby uwagę tytułami i barwnymi, estetycznymi okładkami. Trzeba wyjść naprzeciw zainteresowaniu czytelników — koszt takiej gablotki byłby niewielki, a korzyść na pewno duża. (sb)

Zbyt mały lokal na potrzeby Polskiego Czerwonego Krzyża

Już kilkakrotnie w krótkich wzmiankach informowaliśmy naszych czytelników o pracy PCK w Pabianicach i w powiecie łaskim. Ostatnio zwizualizujemy przychodnię PCK i stację opieki nad matką i dzieckiem.

W przychodni na ul. Puławskiego 17 dyżuruje stale dr. Lymieniecka, która w razie stwierdzenia konieczności kieruje pacjenta do odpowiedniego lekarza-specjalisty w mieście. Przeciętnie w przychodni bywa dziennie od 40 do 50 pacjentów. Stacja opieki nad matką i dzieckiem ma w swej opiece około 1000 osób, z których każda przynajmniej raz w miesiącu musi być zbadana. W lokalu PCK panuje więc duży ruch, zwłaszcza, że odbywa się tu jeszcze rozdzielanie produktów dla dzieci i kobiet ciężarnych, przybywają interesanci, w sprawie prowadzonych przez PCK kursów.

A lokal PCK jest szczyplawy. Mała jest poczekalnia. W gabinecie lekarskim, w którym — w różnych godzinach — ordynuje internista i ginekolog, jest tak ciasno, że nie można ustawić w nim koniecznych sprzętów lekarskich. Całe ambulatorium PCK wciśnięte jest w małą pokoiłkę parterową z bardzo prymitywnymi urządzeniami higienicznymi. PCK mimo tych braków prowadzi bardzo rozległą pracę, pracę pożyteczną dla zdrowia mieszkańców.

Plany PCK na rok 1949 przewidują rozszerzenie wszelkich akcji higienicznych, a przede wszystkim akcji szkolenia sanitarno-ratowego dla pracowników fabryk i szkolenia przodownic zdrowia dla wsi. W interesie ludności naszego miasta, leży, ażeby PCK mógł również rozszerzyć zakres opieki nad matką i dzieckiem, czego w tak szczyplwym lokalu uczynić nie może.

Podobno istnieje w Zarządzie Miejskim zamiar poszerzenia lokalu PCK, ale sprawa się przeciąga. Byłoby bardzo pożądane przyspieszenie decyzji, co pozwoliłoby tej instytucji realizować swe plany w 1949 roku z pożytkiem dla mieszkańców Pabianic.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS PABIANIC”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

Wędrowka po kraju

2,5 MILN. KG CEBULI WYŚLAŁO DO ANGLII WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych w Łodzi zakończyła wysyłkę cebuli eksportowej do Anglii. Ogółem wysłano 2,5 miln. kg cebuli.

Dalsze 200 tys. kg cebuli po odpowiednim przygotowaniu, zostanie skierowane do Szwajcarii.

Obecnie przeprowadza się na terenie woj. łódzkiego kontraktowanie wczesnych ogórków inspektowych, na które reflektują odbiorcy angielscy.

WYCIEZKA LEKARZY CZECHOSŁOWACKICH ZWIĘDZA PLACÓWKI ZDROWIA W PIOTRKOWIE

W Piotrkowie Tryb. bawiła wycieczka lekarzy czechosłowackich, delegowana przez czechosł. ministerstwo zdrowia. Lekarze czechosłowaccy zatrzymali się w Piotrkowie przez dwa dni, interesując się żywo wszystkim placówkami zdrowia publicznego.

Wielkie zainteresowanie gości wzbudził doskonale wyposażony i postawiony na wysokim poziomie dział chirurgiczny przy szpitalu piotrkowskiej Ubezpieczalni Społecznej.

WILKI W LASACH OLSZTYŃSKICH

W ostatnim czasie w lasach województwa olsztyńskiego pojawiły się wilki, które do tej pory były na tym terenie rzadko spotykane.

Stada wilków, liczące po kilkanaście sztuk, zauważono w lasach w pobliżu Ukty i w Puszczy Piskiej.

„PAFAWAG” WYKONAŁ DLA PKP NOWY TYP WAGONU

W „Pafawagu” wykonano nowy typ wagonu osobowego. Wagon ten, skonstruowany całkowicie z metalu według najnowszych zdobyczy techniki, kursować będzie na liniach wrocławskiej DOKP.

AKCJA LODOŁAMANIA ROZPOCZĘTA

Mimo łagodnej zimy powstała konieczność podjęcia walki z lodem, blokującym port rybactki w Wolinie.

Do akcji przystąpiły holowniki „Zenek” i „Tadeusz”, torując przejście do portu.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

kich strasznych czynach! Nigdy! Za nie! Nie podobna nawet pomyśleć, żeby on mógł popełnić taki podły, nikczemny występ! I tylko...

Pewność, że niezdolny jest do takiego ohydny czynu, poniosła go ku miastu. Tam będzie między ludźmi. Uspokoi się.

ROZDZIAŁ XXXIV

Nierządno zdarzają się chwile w życiu człowieka o wrażliwej wyobraźni, kiedy umysł jego nie może wytrzymać naporu skomplikowanych zagadnień. Daje wówczas upust fałszywemu rozumowaniu, waha się, chwytając, wola zanika, wytrwałość słabnie i ogarnięty panicznym strachem, nie znajdując rozsądnego wyjścia, gotów jest do wszelkich szaleństw.

Umysł Clyda teraz można było porównać do oddziału wojska, który ucieka w rozszycie przed potężniejszym nieprzyjacielem, lecz w tym szybkim odwrocie zatrzymuje się co chwila, aby obmyśleć, jak uniknąć zupełnego rozbicia. Ponieważ jednak nie umie zapanować nad paniką, najbardziej szalone przychodzi mu pomysły. We wzroku Clyda malował się czasem jakiś dziki wyraz i natężone myśli, starał się opanować, nie umiał jednak, nie mógł, nie znajdując żadnego innego wyjścia z tej strasznej sytuacji.

Wiedomość, przeczytana w gazecie, jak pokusa stawała mu przed oczyma, obiecując łatwe rozwiązanie, i oto jak gdyby z jakichś głębin, nieprzeczuwanych i niezbadanych nigdy, ani za życia, ani po śmierci, z wyższych lub może niższych regionów świata, zaludnionych istotami, nie mającymi nic wspólnego z człowiekiem, stawał przed nim ni to geniusz władający lampą A. adyna, ni to duch, kształtujący się jak podmuch dymu z mistycznego drżenia sieci

rybackiej—ucieleśnienie pokusy szatańskiej żądy niszycielskiej, czy też najwyższej mądrości. Stwór ten rodzaj odrazu, a zarazem pociągał, kusił i niepokoił. Przyjaźnie, z chytrym okrucieństwem dawał mu do wyboru — zło, które mimo najrozsądniejszego jego oporu miało zgnębić wszystko, co mu było drogie i umiłowane — i inne zło, przejmujące go wstrętem, zgrozą, lecz obiecujące wolność i miłość.

Ośrodek mózgu Clyda można było porównać do zamkniętej szafki, cichej komnaty, w której on został zamknięty wbrew swej woli, aby nie niepokojony przez nikogo mógł rozmyślać o występnych, budzących grozę pragnieniach i o nieznanym pierwotnych cechach swego charakteru, o własnej niezdolności i braku odwagi do stanowczego czynu.

Tajemniczy duch sęczył mu do ucha:

— Pragniesz uniknąć spełnienia żądań Roberty i wydajesz ci się, że uniknąć nie zdołasz? Patrz oto! Wskażę ci drogę... Prowadzi do jeziora... do jeziora Paas... Czytałeś gazetę? Czy sądzisz że dostala się w twe ręce bez racji? Czy pamiętasz Big Bittern? głęboka, granatowa toń... wyspe pośrodku... pustą drogę od Three Mile Bay? Jak to się dobrze wszystko złoży... Łódź wywołana na jeziorze, i Roberta na zawsze usunie się z twojego życia... Nie umie pływać! Jezioro... to jezioro, które ci wskazałem, czyż nie jest idealne do tego celu? Mało uczęszczane, niedostępne i względnie niedalekie... tylko sto mil stąd... Tak łatwo będzie wybrać się z Roberta, niekoniecznie umyślnie, można by tak... niechcący... podczas tej przedślubnej wycieczki. Czy tak wiele trzeba do tego przygotowań? Żadnych.

(D. c. n.)

TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi
ul. Jaracza 27
Dziś o godz. 19.15 Akademia zorganizowana przez PSS.

TEATR „MELODRAM”
Traugutta 18 (gmach OKZZ)
Dziś o godz. 19.15 sztuka postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera pt. „Synowie”.

TEATR „OSA”
Traugutta 1 tel. 272 - 70
Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem na czele całego zespołu.

Teatr Powszechny
Dziś o godz. 19.15 premiera komedii Michała Bałuckiego „Klub kawalerów” z gościnnym występem Adolfa Dymczy.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34
Dziś 19.15 komedia — Kasa E. Pietrowa „WYSPA PO KOJU” w reżyserii Stanisława Daczynskiego, w dekoracjach Władysława Daszewskiego.
Kasa czynna od 12-ej. tel. 123-02.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”
Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”.

Teatr Kukiełek RTPD
Nawrot 27, tel. 160-07
Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9-ej „Pionki”. W niedzielę i święta o godz. 12-ej „Czarodziejski kalendarz”.

kina

ADRIA — „Casablanka”
godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 dla młodzieży niedozwolony.

BAJTYK — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

BAJKA — „Samotny żagiel”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. film dozwolony dla młodzieży.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 4”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, i 21.

HEL — (dla młodzieży).
„Koniuszek”
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14.

MUZA — „Kulisy Wielkiej Rewii”
godz. 17.30, 20, w niedz. 13.30, film niedozwolony dla młodzieży.

POLONIA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny”
godz. 17, 19, 21; w niedz. 15. film dla młodzieży dozwolony.

PRZEDWIOSNIE — „Gilda”
godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15. film niedozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Dusze Czarnych”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Słońce wschodzi”
godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży.

ROMA — „Bohaterowie Pustyni”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16-ta. Film dozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Skandal”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film niedozwolony dla młodzieży.

ŚWIT — „Serenada w Dolinie Słońca”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

TECZA — „Sen o miłości”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film niedozwolony dla młodzieży.

TATRY — „Wesoły Pensjonat”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film niedozwolony dla młodzieży.

WISLA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży.

„WOLNOŚĆ” — „Niecierpliwość Berca”
godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.
film niedozwolony dla młodzieży.

SPORT SPORT SPORT

Oddajemy głos działaczom sportowym...

Przedstawiciel Pionu Patronalnego „Gwardii” o nowej strukturze sportu polskiego i jego zadaniach na najbliższą przyszłość



Świętosławski Władysław
Referent Sportowy Zrzeszenia Sportowego „Gwardia”

Od dłuższego już czasu słyszy się i zarazem czyta na łamach „Głosu Robotniczego” o reorganizacji struktury sportu, która w dobie obecnej zostaje w pełni realizowana w myśl zarządzeń czynników państwowych. Waleczyliśmy i walczyć będziemy nadal o właściwy kierunek organizacji, a w walce tej zjednamy sobie niewątpliwie niezliczone rzesze sprzymierzeńców wśród działaczy sportowych i zawodników, ale na razie w niektórych wypadkach natrafiamy na opozycję tych, którzy stoją twardo na gruncie, że sport wnieć być niezależny od życia społeczno - politycznego. Skoń czyli się jednak czasy rządów sanacyjnych, kiedy to sport uprawiany i kierowany był przez grupy uprzywilejowane, a jednym z zadań jego było - odcignięcie uwagi szerokiej masy społeczeństwa od tego, co dzieje się w państwie.

Nowoorganizujący się sport w Polsce Ludowej, zdążający do socjalizmu, opierać się będzie na zasadach czynnika społeczno - politycznego. Baza organizacyjną, jak wiadomo, będą Zrzeszenia: KCZZ, Wojska „Gwardii”, Związku Samopomocy Chłopskiej i Organizacji Młodzieżowych. Powyższe zrzeszenia sportowe dają nam gwarancję, że sport ogarnie szeroko.

Sport w ZSRR

Druga katastrofalna porażka pięściarzy fińskich w Moskwie—CDKA prowadzi w rozgrywkach hokejowych

MOSKWA (obsł. wł.) Drugie spotkanie reprezentacji Związków Zawodowych ZSRR i Finlandii, zakończyło się ponownym zwycięstwem pięściarzy radzieckich w stosunku 16:0. Trzy walki zakończyły się nokautami.

W poszczególnych spotkaniach padły następujące wyniki: w wadze muszej — Segalowicz znokautował w drugiej rundzie Kvista, w koguciej — Aristagow odniósł zwycięstwo punktowe nad olimpijczykiem, fińskim Rinkinenem, w piórkowej — Kniaziew pokonał na punkty Pilspe, w lekkiej — Mesjan odniósł zwycięstwo nad Lemmetim, w półśredniej — Czudinow pokonał Nissinena, w średniej — Szczerbakow znokautował już w pierwszej rundzie Suominena półciężkiej — Turjia znokautował Renke'go, w ciężkiej — Koroliewowi poddał się już po

WŁÓKNIARZ — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.00, film niedozwolony dla młodzieży.
ZACHĘTA — „Elwira Madigan”
godz. 18, 20.30; w niedz. 13, 15.30.
Dla młodzieży niedozwolony.

kie masy społeczeństwa miast i wsi.

W ubiegłym roku poczynione zostały pierwsze próby imprez masowych poprzez organizację Biegów Narodowych, nauki pływania i marszów jesiennych, które to imprezy dały owoce, tym bardziej, że wzięła udział, ale, niestety, po imprezach tych wszystko ponownie zamarło. U podstaw budowy fundamentów, na których w przyszłości opierać się będzie nasz sport, w naszym interesie leży przeprowadzenie czystki i wyeliminowanie wrogów obcych klasowo - piastujących mandaty działaczy sportowych w poszczególnych związkach sportowych, zrzeszeniach i klubach.

Chwila obecna jest okresem walnych zgromadzeń poszczególnych związków sportowych, a co za tym idzie, okresem powoływania nowych władz. Będąc niejednokrotnie, jako przedstawiiciel „Gwardii” na konferencjach porozumiewawczych w związkach sportowych przy współudziale innych pionów patronalnych i czynnika społeczno - politycznego, byłem niejednokrotnie świadkiem, jak stawały się pod naszym adresem ironiczne zapytania, czy pion patronalny daje gwarancję rozwoju sportu? Odpowiedź moja była zwykle krótka — pion patronalny rozciąga opiekę nad sportem, o tym zadecydowały czynniki wyższe, i pewnie jestem, że element wrogi dzisiejszej rzeczywistości będzie wyeliminowany z życia

Co słychać w boksie łódzkim?

Zrywiaczy jutro odpoczywają a włókniarze mierzą się w meczu rewanżowym z „Gwardią”

Po dwóch kolejnych zwycięstwach w zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie i jednocześnie o wejście do ligi, mistrz Łodzi, Zryw, obecnie odpoczywa, natomiast wicemistrz Łodzi, Włókniarz czeka w niedzielę niezwykle ciężką przeprawą w rewanżowym meczu z Gwardią stołeczną.

W Warszawie podzianie ulegli wyskokocyrowi w stosun-

ku 3:13. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wynik niedzielny będzie dla zespołu Włókniarza korzystniejszy, jednak czy mu się uda pokonać gości, okaże najbliższa przyszłość. „Gwardia” przybędzie do Łodzi zapewne w tym samym składzie, który walczył w stolicy z Włóknierzem. Skład ten przedstawiał się wówczas następująco: według kolejności wag: Patora, Szatkowski, Sob-

ko, Kowalik, Komuda, Tomczyński, Kolczyński, Archacki oraz Szymura.

Zespół wicemistrza Łodzi wystąpi w najbliższym składzie z Trzęsowskim i Jaskółką na czele.

Ewentualne zwycięstwo Łódzian, spowoduje, trzecią decydującą rozgrywkę między tymi zespołami na neutralnym terenie.

(Instruktor Sportowy M.O. i Referent Sportowy Zrzeszenia Sportowego „Gwardia”)

amatorstwa. Sportowca amatora będziemy musieli jednak otoczyć troskliwą opieką, tj. amator musi mieć zapewnioną opiekę lekarską, w razie kontuzji nie powinien mieć kłopotów z utrzymaniem na życie, pracować w jakiejś instytucji, w wypadku wyjazdów sportowych otrzymywać ujednolicone diety, posiadać możliwości treningów etc., natomiast, gdy się „kończy” jako zawodnik, powinien mieć możliwość jakiegoś kursa sportowego, po których mógłby nadal instruuować młodzież, wychowując ich na przyszłych zawodników.

Jakże inaczej praktykować się dotychczas. W wypadku, gdy zawodnik kończy karierę zawodniczą, postępowano zgodnie z przyzwyczajeniami: „Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść”, a to dlatego, że lwia część zawodników wyczynowych uprawiała sport dla korzyści materialnych, inaczej mówiąc zawodowo. Powiedzmy szczerze czy sportowiec, który nie pracuje i otrzymuje pensję z instytucji za to jedynie, że jest dobrym sportowcem — nie jest zawodowcem! — jasne, że tak.

Nowa struktura sportowa przekreśla dotychczasową bezplanową i szkodliwą niekiedy dla ogółu społeczeństwa dotychczasową działalność naszego sportu i wiedzie go na właściwe tory rozwoju, rozwoju zapewnianego mu lepszą przyszłością.

świątosławski

Nasi sportowcy w życiu prywatnym...



Pietraszkiewicz Lucjan
Popularny nasz kolarz, mistrz Polski na szosie Pietraszkiewicz od dziecka miał zamiłowanie do maszyn. Jako 2-letni brzdąc ze stołków budował sobie auta, dzisiaj ma już swoją takówkę, którą zarabia na utrzymanie.

Takówka tak pochłonęła naszego mistrza, że z jej powodu podobno zanadto drugą swą maszynę — rower. Miałby jednak nadzieję, że gdy nadejdzie sezon, Pietraszkiewicz wyciągnie z lamusa swe „cyn-gle” i zamieni wygodne miejsce przy kierownicy na twarde siedelko...

Na zdjęciu widzimy Pietraszkiewicza przy codziennej jego pracy w garażu.

Obszersze imprezy

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedstawia się następująco:

Piłka ręczna: sala YMCA, 5-16-ta zawody o mistrzostwo koszykówki w klasie A: konkurencja żeńska: LKS — Zryw, 5-19-ta Włókniarz — TUR, konkurencja męska godz. 20-ta — Zryw — HKS, godz. 21-ta TUR — AZS.

BOKS: hala Wimy — godz. 18-ta: zawody o drużynowe mistrzostwo w klasie B: Energetyka — Filmowiec.

Z powodu braku Sali

Pięściarze Włókniarza przegrali mecz 0:16

Mecz o drużynowe mistrzostwo w boksie rezerw drużyn kl. A pomiędzy Włóknierzem II i LKS II nie doszedł do skutku, ponieważ gospodarz, a w tym wypadku Włókniarz, nie przygotował sali w odpowiednim czasie.

Zebrał się sędziowie, zawodnicy, lekarz i po spisaniu odpowiedniego protokołu — przyzna no walkower 16:0 zespołowi LKS II.

Czytajcie

„Głos Robotniczy”

Co usłyszymy przez radio

12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Utwory skrzypcowe, 12.45 Aktualne problemy gospodarce wsi polskiej, 13.00 PRZERWA, 14.30 (Ł) Z prasy, 14.40 (Ł) Rosyjska muzyka symfoniczna (płyty), 14.55 (Ł) Skrzynka Łódzkiej Rodziny Radiowej, 15.05 (Ł) Komunikaty, 15.10 (Ł) Chłopcy z ulic miasta, 15.25 (Ł) Chwila muzyki z płyt, 15.30 Baśń o Kopciuszku, 16.00 DZIENNIK, 16.30 Uczyńmy się na czasach, 16.45 Muzyka operowa z płyt, 17.45 Wiersz i piosenka, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15

Muzyka z płyt, 18.45 Audycja Komisji Centralnej Związków Zawodowych, 19.00 Audycja literacka, 19.30 Mozart: Trio B-dur Nr 2, 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 20.50 Ofensywa, która przyniosła wolność — pogadanka, 21.00 Koncert, 21.45 Zdarzenia w roku 1863 — fragment z książki L. Krzywickiego, 22.00 Muzyka popularna rosyjska i radziecka 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 D. c. muzyki popularnej, 23.50 Program na dzień następny, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Dotacje KCZZ dla Sportu Związkowego

WARSZAWA (obsł. wł.) — kowca, któremu przyznano 136 mil. zł.
Z dotacji na inwestycje przeznaczone m. inn.: ponad 30 miln. zł. na budowę sztucznego lodowiska w Katowicach, 30 miln. zł. na budowę centralnego stadionu w Warszawie, 17 miln. zł. na budowę sali gimnastycznej w Krakowie oraz 10 miln. zł. na budowę sali gimnastycznej w Łodzi.

Skład Szczecina przeciwko Łodzi

SZCZECIN (obsł. wł.) — Na następnioc (od muszej do ciężkiej): Niemczyk, Wierzbicki, Małdziński, Sadowski, Zasłoft, Ambroż, Wierzbowicz, Janaszek.
Szczecina zestawiona została

D.030447